Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 121. Lwów, Sobota 29. Maja 1926 r. Rok XLIV. (2)

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.

Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Rząd a partje.

Lwów, 28 maja.

Plagą Polski współczesnej jest tępe i mało kulturalne partyjnictwo, które na brzegach prawicy i lewicy przybiera formy **groteskowe,** ośmieszające nas wobec wysoko polityczanie wyrobionych społeczeństw.

Tak skrajna prawica jak i lewica chlubi się, **„jasnym i realnym“** programem. Ta jasność i realność w programach — to frazes, chimera **kłócący się wiecznie z życiem** szalon, **to martwy punkt,** który nigdy nie rusza z miejsca, bo życie w Państwie **musi być kompromisowem,** nie **chce być chaosem, rewolucją,** zamachem, wieczną wojną tępego szablonu z wypadkową sił realnych.

Takie refleksje budzą się w duszy każdego, kto czyta głosy prasy partyjnej o enuncjacji członków rządu. **Prezes Rady ministrów** powiedział, że trzeba już teraz przystąpić do dokonania szeregu **aktów państwowych, usuwających w sposób doraźny najważniejsze niedomagania w ustawodawstwie,** zarządzie państwowym i samorządowym, oraz w stosunkach społecznych i gospodarczych.

A minister sprawiedliwości Makowski dodał znamienne słowa: „Mamy wciąż do czynienia **z nieładem prawnym.** Utrzymanie takiego stanu podważa w społeczeństwie poczucie ładu prawnego i poszanowania dla ustaw. Tam, **gdzie prawo jest w nieładzie** i sprzeczności, trudno osiągnąć ład i praworządność. To też **uporządkowanie stanu prawnego** jest sprawą najpilniejszą i nie cierpiącą dalszej zwłoki“.

Że to, co powiedzieli przedstawiciele rządu, stanowi początek wyjścia **z martwego punktu,** na którym od lat sześciu stoimy bez ruchu — rozumie **każdy trzeźwo myślący obywatel,** ale nie rozumie partyjny ślimak, przyzwyczajony do tego, że mu **skorupa sama na grzbiecie wyrośnie.** Dla niego **najważniejszą** jest rzecza, pomalowanie nadwątlonej budowy państwowej na kolor faszystowski lub czerwony i to się u niego nazywa „jasnym i realnym“ programem.

Partyjnictwo wymieszało i pomotało najbardziej jasne pojęcia. Wykrzywiono pojęcie Państwa, pojęcie praworządności, pojęcie narodowości, pojęcie wolności i demokracji, wogóle **ośmieszało samo życie parlamentarne i państwowe** owymi „jasnymi i realnymi“ programami.

Dziś stoimy na martwym punkcie dlatego, że wszystkie „jasne i realne“ programy **nie mogą być zrealizowane z powodu tępej i upartej walki z codzienną rzeczywistością.** Któż bowiem uchwalał owo „praworządne ustawodawstwo“, które stanowi dziś jeden wielki nieład prawny, jak nie przedstawiciele owych „jasnych i realnych“ programów.

Teraz, kiedy rząd zabiera się **do rozcięcia tego gordyjskiego węzła,** znowu odzywa się owo „jasne i realne“ krakanie partyjne. Lewica zaczyna kręcić nosem, prawica cieszy się z niezadowolenia lewicy **i piekielny koncert zaczyna się na nowo.** Obie strony chcą widocznie jeszcze raz popróbować szczęścia — w wojnie domowej.

Czy ruszymy z martwego punktu? Ruszymy, ale **społeczeństwo musi zrezygnować z frazesów** o „jasnych i realnych“ programach partyjnych dostojników **i wziąć się do codziennej roboty nad usunięciem wewnętrznego chaosu i prawnego nieładu**

Rząd prez. Bartla chce wymieść śmiecie z państwowego gmachu, **umożliwić mieszkanie dla wszystkich obywateli kraju.**

To nie jest program w znaczeniu partyjnem, **to jest robota,** której przegadać nie można, lecz **trzeba ją wykonać** i wszystkim, którzy stają do uczciwej pracy **dopomóc.** Dopiero potem pomyślimy o owych „jasnych i realnych“ programach malowania domu na czarno lub na czerwono.

Pos. Korfanty został nareszcie usunięty

z Banku Śląskiego i Skarbofermu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja.

W związku z artykułami posła J. **Moraczewskiego** w prasie, domagającego się **oczyszczenia życia publicznego** w Polsce z ludzi, żerujących na dobru ogólnem Państwa, przyszła do skutku uchwała dużego znaczenia.

Jak wiadomo, komisja kontrolna stwierdziła **w Banku Śląskim,** w czasie od 3 do 8 października 1925 r., że pos. **Korfanty, będąc prezesem tej instytucji z ramienia rządu, korzystał z kredytów** w Banku Śląskim **dla siebie osobiście i przedsiębiorstw,** których jest współwłaścicielem, **na sumę przeszło 1 miljona złotych.**

Uważając taki stan za niedopuszczalny, ówczesny minister skarbu i premjer, p. **Grabski** wezwał p. **Korfantego** za pośrednictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego **do złożenia mandatu prezesa i członka Rady nadzorczej** Banku Śląskiego. W grudniu ub. roku Korfanty oświadczył prezesowi Banku Gosp. Kraj., że gotów jest do złożenia mandatu do dwóch miesięcy, a **po dwóch dniach oświadczył, że gotów to uczynić natychmiast.** Zobowiązania jednak do tej pory nie spełnił.

Z tych powodów Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 26 b. m. uchwaliła spowodować **usunięcie p. Korfantego ze stanowiska prezesa i członka Rady nadzorczej Banku Śląskiego oraz Skarbofermu na Górnym Śląsku.**

——xo ox——

Uchwały Związku parlamentarnego polskich socjalistów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 maja.

Związek parlamentarny polskich socjalistów odbył dziś posiedzenie pełnego klubu. Przyjęto do wiadomości **sprawozdanie prezydjum klubu oraz uchwały C. K. W. i rady naczelnej** odnoszące się do obecnej sytuacji. Klub oświadczył się **za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego** na Prezydenta Rzpltej, uchwalił działać w kierunku natychmiastowego **rozwiązania Sejmu i najszybszego przeprowadzenia nowych wyborów.**

——xo ox——

Koło żydowskie będzie głosować za wyborem Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja.

Koło żydowskie, po całodziennych naradach uchwaliło jednogłośnie: „W razie wystawienia kandydatury Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzpltej, **Koło głosuje za nią“.** Równocześnie uchwalono odbyć następne posiedzenie 30 b. m. Koło żydowskie postanowiło **głosować za pełnomocnictwami dla rządu** w myśl postulatów premjera Bartla.

Oświadczenie p. Witosa.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 27 maja.

Organ „Piast“, tygodnik **„Piast“** zamieszcza artykuł Witosa p. t.: „Kochani bracia włościanie!“. Witos oświadcza, że do władzy nie dążył. **Objęcie władzy przez Marszałka Piłsudskiego uważa za pożądane dla Państwa.** Mimoto nie stało się to na podstawie prawa, a stało się źle — pisze Witos. „Nie w celu usprawiedliwiania się, lecz w interesie prawdy muszę zaznaczyć, że w czasie swego dwukrotnego urzędowania **nie wziąłem jednego grosza z** pieniędzy państwowych ani dla siebie, ani dla swej rodziny — a tem mniej obecnie“. Witos kończy apelem do włościan: **„Co będzie dalej, zależy w wielkiej mierze od was“.**

——oo——

Obawy pos. Głąbińskiego.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 27 maja.

Dziś przybył do Marszałka **Rataja** prezes klubu Z. L. N., **Głąbiński** i zapytał go, **czy może zagwarantować wolność obrad Zgromadzenia Narodowego,** a jeśli nie, czy zechce odroczyć je i zwołać w innem miejscu. Marsz. Rataj oświadczył, że **uczyni wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo** temu posiedzeniu, gdyby sytuacja nie dawała takiej rękojmi, zdecydowany jest Zgromadzenie Narodowe **odroczyć i zwołać w innem mieście. Sądzę, że nie dojdzie do tego** — dodał p. Rataj.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 27 maja: w Warszawie 11.80; w Krakowie 11.57; we Lwowie 11.68 zł. — Tendencja mocniejsza. —

Urzedowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 11.00; Sprzedaż 11.025; Kupno 10.975.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00; N. Jork 5.16 i jedna ósma; Londyn 25.1125; Paryż 17.125; Wiedeń 73.00; Praga 15.2925; Włochy 19.40; Belgia 16.50; Budapeszt 72.20; Sofja 3.75; Holandja 207.55; Oslo 111.80; Kopenhaga 135.60; Sztokholm 138.25; Hiszpanja 77.25; Bukareszt 2.01; Berlin 122.95; Belgrad 9.1125.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.8656; Paryż 3.2925; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.765; Belgja 3.19; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.37; Sofja 0.72; Holandja 40.21; Oslo 21.68; Kopenhaga 26.27; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 14.76; Bukareszt 0.3925; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

——oo——

Jak rozwiązać Sejm?

Lwów, 28 maja.

Wobec toczącej się na ten temat żywej wymiany zdań, **„Robotnik"**, uważa za jedyne wyjście **rozwiązanie Sejmu mocą własnej uchwały,** większością 2/3 głosów, **sprzeciwiając się stanowczo** ogólnemu **załatwieniu sprawy, przez zmianę konstytucji w kierunku przyznania takiego atrybutu Prezydentowi.**

Motywując swój pogląd, podnosi „Robotnik", że **przyszły Sejm z mocy konstytucji marcowej, ma przywilej zmiany konstytucji,** bez utrudnień formalnych, na jakie napotykałyby ta zmiana w Sejmie obecnym.

Przedewszystkiem **Sejm przyszły ma prawo dokonać tej zmiany bez aprobaty Senatu.** Ponadto — pisze „Robotnik" — byłoby politycznym absurdem gdyby dogorywający Sejm na kolanie i w pośpiechu i w popłochu zajmował się zmienianiem jednego punktu konstytucji.

Socjaliści przeciw pełnomocnictwom.

Lwów, 28 maja.

Zapowiedź prem. Bartla, że rząd **domagać się będzie szeregu pełnomocnictw politycznych,** spotkała się **z zdecydowanym oporem socjalistów.** Daje temu wyraz „Robotnik", dowodząc, że wobec przesądzonego końca obecnego Sejmu, **rząd musi otrzymać jedynie pełnomocnictwa budżetowo - ekonomiczne.** Natomiast **żądane pełnomocnictwa polityczne wcale nie są wywołane koniecznościami** sytuacji i wkraczają w dziedzinę, która nie należy ani do Rządu, ani do obecnego Sejmu, lecz jest prawem i obowiązkiem przyszłego Sejmu.

—ox x—

Gen. Sosnkowski czuje się lepiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja.

Gen. **Sosnkowski,** po przeprowadzonej onegdaj operacji w szpitalu w Poznaniu, **czuje się cokolwiek lepiej.** Dostęp do rannego jest zupełnie uniemożliwiony. **Szpital znajduje się pod ochroną policji.** Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, gen. Sosnkowski ma przestrzelone oba płuca. Kula przebiła wpierw prawe płuco z prawej strony, wyszła zaś lewem, przyczem **wlot kuli znajduje się poniżej wylotu.** Świadczy to dobitnie, że **o zamachu samobójczym nie może być mowy.**

Jak się zdaje, gen. Sosnkowski **został postrzelony w swym gabinecie** podczas rozmowy z oficerami — przybyłymi z gen. **Hauserem** na czele.

GEN. HEMPEL ODWOŁANY.

Jarosław, (Tel. wł.)

Były dotychczasowy zastępca szefa sztabu gener. pułkownik Wieczorkiewicz zamianowany został dowódcą 24 dywizji piechoty w Jarosławiu na miejsce gen. Hempla dotychczasowego dowódcy tej dywizji.

—xoox—

Z profilu.

Tęsknota za silną władzą.

Lwów, 28 maja.

(x.) Jesteśmy świadkami dziwnego objawu naszego życia politycznopaństwowego.

Wszyscy — bez względu na partję, odcień, przekonanie i ugrupowanie, chcą widzieć w **Piłsudskim władcę!**

Prawica go obarcza **„odpowiedzialnością"**, lewica widzieć w nim pragnie męża **„sztandarowego"**, monarchiści widzą w nim najlepsze ogniwo w ziszczeniu ich **ideałów,** i tak dalej, a tymczasem On reprezentuje tylko jedno: Józefa Piłsudskiego. Wszystko możliwe:

I napoleonidą jest trochę — jak chcą jedni, i Kordjanem i Hamletem...

Ale fakt, że jest tem wszystkiem, dowodzi, że w nim jest... wiele....

Niezwykle rozsądny głos (zawarty we wczorajszym numerze „Kurjera Lwowskiego"), jednego z najwybitniejszych uczonych i obywatela przepojonego rzadko spotykanem poczuciem praworządności i głęboką troską o przyszłość Rzeczypospolitej — głos **prof. Romera, jest znamiennym wykładnikiem nastrojów panujących w społeczeństwie:**

Dziś są **wielbiciele** Piłsudskiego i **tacy, którzy go uznają,** chociaż — go nie wielbią. A mała garstka, gdzieś tam w północno-zachodnim zakątku Państwa jeszcze półgłosem krzyczy: **Veto!** (Nieszkodliwie zresztą i z nałogu!).

A wszystko to streszcza się w jednem dążeniu, w jednem nieopanowanem, niewypowiedzianem jeszcze pragnieniu ogółu, **w tęsknocie — za silną władzą!**

Tej potrzeba nam, za nią wzdychamy, a jeśli symbolem jej będzie Józef Piłsudski, to może opłaci się i krew bratnia przelana i ofiary dotychczasowe.

Byle przyszła **ręka silna i czysta.**

W tem streszczają się wszystkie pro i contra danej chwili...

O współpracę prawicy z marsz. Piłsudskim.

Lwów, 28 maja.

Idąc konsekwentnie po linji walki z Sejmem, jako źródłem zła, które w latach ostatnich zalało Polskę, organ monarchistycznych ziemian wileńskich **„Słowo" wita deklarację premjera Bartla, jako fundament naprawy Rzeczypospolitej.** Zapowiedź wyeliminowania Sejmu z życia społecznego na okres przejściowy, przy najmniej całoroczny i rozstrzygnięcia najważniejszych palących spraw ustrojowych poza Sejmem, jest tym wstępnym krokiem, który **rozpanoszonemu sejmowładztwu położy wreszcie kres.**

Nie wdając się w ocenę, czy także załatwienie sprawy jest legalizowaną dyktaturą, — jak o tem głosi prasa prawicowa, — niebezpieczeństwa dopatruje się „Słowo" w tem, z **jakiemi kołami przyszły pozaparlamentarny rząd stanie do współpracy,** bo od tego przedewszystkiem zależeć będzie wygląd dekretów, mających ufundować nową przyszłość. Niebezpieczeństwu stawić może — zdaniem „Słowa" — czoło jedynie **współpraca prawicy z Marszałkiem Piłsudskim,** by go tym sposobem uniezależnić od wpływów lewicy.

—x: ox—

Uchwały klubu „Piasta".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja.

Klub „Piasta" wydał dziś komunikat, w którym donosi, że zlecił zarządowi klubu, aby na następne posiedzenie w d. 30 bm. przyszedł z odpowiedniemi wnioskami w sprawie kandydatur na Zgromadzenie Narodowe **z uwzględnieniem konieczności zjednoczenia w akcie wyboru uczuć i potrzeb całej Polski.**

—xo ox—

Wrzenie w N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja.

Poseł N. P. R., **Ciszak** z Poznańskiego, **został zawieszony** przez główny komitet **partji w prawach członka.** Sprawę jego skierowano do sądu partyjnego w związku z wystąpieniem pos. Hertza i Leśniewskiego. **Pos. Ciszak jest zdecydowanym zwolennikiem Marszałka Piłsudskiego.**

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

W oczekiwaniu przed ważnemi decyzjami. Na marginesie śmierci Petlury. Co to jest policyjna metoda.

Lwów, 28 maja.

Jakie wyniki przyniesie zebranie Zgromadzenia Narodowego, nikt dzisiaj przewidzieć nie może. Lecz przedwczesne operowanie arytmetyką partyjną w tym wypadku jest co najmniej bezowocne.

Dlatego też i prasa ukraińska na razie porzuciła dowolne na ten temat kombinacje, nie zdradzając nadal, jakie **zamiary** istnieją wśród ukraińskich **kół sejmowych.**

Tymczasem „Diło" usiłuje rozwiązać zagadkę **morderstwa,** dokonanego na osobie **Petlury** w Paryżu. Nie wierzy ono doniesieniu agencji telegraficznej, jakoby mordu dokonał z zemsty Żyd ukraiński, przypuszcza raczej, że atentat wykonał **przeciwnik „atamana"**, który zmierzał do odbudowy niezależnej wielkiej Ukrainy przy pomocy polskiej za cenę **Małopolski Wschodniej.**

„Diło", choć **przyznaje Petlurze wiele zasług,** nie entuzjazmuje się nim jednak ze względu na jego obojętność dla ukraińskiego zagadnienia małopolskiego.

A **partja trudowa** z pewnych dawno idących aspiracji zrezygnować **nie chce.** Ilustracją nastrojów panujących w tym obozie jest ustosunkowanie się ludowców do znanych 12 postulatów szkolnych „Wyzwolenia". Postulaty te idą **po linji pełnej autonomji szkolnictwa mniejszościowego,** a przecież „Diło" zaznacza, że i to nie zdołałoby zaspokoić apetytów ukraińskich. Oni marzą o zupełnej niezawisłości i przeciwstawiają się każdej próbie współżycia.

Obecnie ostro napadają na okólnik Kuratorjum lwowskiego, które, pozwalając święcić **rocznicę śmierci Iwana Franki,** przestrzega przed wprowadzaniem do uroczystości momentów politycznych i przeciwpaństwowych. „Diło" nazywa to **„metodą policyjną"...(!)**

—xoxo—

Dlaczego nie udał się lot por. Orleńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja.

Por. **Orleński,** który wyleciał onegdaj z lotniska pod Paryżem, wystartował **na nowym aparacie** Potez XXV, z silnikiem Renault o **mocy 480 K. M. Już nad** Niemcami motor począł wykazywać **defekty,** co zmusiło pilota do przymusowego lądowania w Norymberdze. Po naprawieniu defektu por. Orleński odleciał. — Lecz w pobliżu granicy niemiecko-czeskiej **silnik przestał pracować.** — Dzielnemu lotnikowi udało się jednak wylądować na ziemi czeskiej, przyczem z powodu niepracującego silnika musiał lądować na terenie bardzo **niedogodnym,** wśród lasu i bagien. **Aparat rozbił się bardzo poważnie.** Pilot wyszedł cało. Samolot został rozebrany i odesłany do Paryża. **Przyczyną wszystkich nieszczęść miała być zła benzyna.** Por. Orleński **nie zrezygnował z lotu** i zamierza w najbliższym czasie rozpocząć ponownie podróż. W dniu dzisiejszym por. Orleński przybył tu z Pragi.

—ox xo—

Pod znakiem czasu.

JAK OBRADUJĄ RAJCY MIEJSCY?

Lwów, 28 maja.

Weszło zdawien dawna w zwyczaj, że posiedzenia Rady miejskiej przypominają **raczej swobodne zebranie towarzyskie,** niż poważne obrady ciała reprezentacyjnego. Nie — iżby miały być tak wesołe i urozmaicone, ale dlatego, że **pod względem rygoru** bardzo wiele pozostawiają do życzenia.

Na sali rozlega się stale ożywiony **rozhowor rozmów,** prowadzonych bez skrupułów w rogach sali, pod filarami, pod oknami, albo pośród **pustych do połowy krzeseł.** — Tymczasem **referent** przy swym stoliku półgłosem — jak wyraził się dowcipnie jeden z dziennikarzy — **„gada do lampy"** i nikt nie zadaje sobie trudu, aby go słuchać.

Gwar przycicha czasem na chwilę, gdy **dyskusja nieco się zaostrzy** i zdania wypowiadane są donośniejszym tonem.

Ten sposób obradowania nie przeszkadza zresztą może radnym w orjentowaniu się w referowanych sprawach, które znają przeważnie już z posiedzenia sekcji. Ale wszystkie **ujemne skutki** tej miłej swobody spadają **na przedstawicieli prasy,** — którzy przy stole, ustawionym bardzo niefortunnie pod względem akustycznym, czasami tylko mogą wyłowić z tego chaosu jakieś oderwane słowo. Najwytrwalsze nadstawianie ucha nic nie pomoże i pytania, jakie ustawicznie zadają sobie wzajemnie sprawozdawcy: **„o co chodzi?" i „co się tam dzieje?"** — pozostają zwykle bez odpowiedzi, dopóki nie uda się dziennikarzom pochwycić **„żywcem" referenta** i skłonić go do poufnego powtórzenia swego wniosku prasie. W ten sposób sprawozdania zyskują na ścisłości, ale stają się we wszystkich dziennikach do siebie podobne.

Ciekawe, czy też reprezentacje innych miast obradują w ten sposób?

(m)

——oo——

Przewiezienie generała Rozwadowskiego i Zagórskiego do Wilna.

Warszawa, (Tel. wł.)

Gen. Rozwadowskiego, Zagórskiego i gen. Jaźwińskiego przewieziono do Wilna. Odstawiono ich do więzienia wojskowego. Prokurator oskarża ich o **nadużycia służbowe.**

——oo——

NA ODBUDOWĘ RATUSZA KRAKOWSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister robót publ. Broniewski wyasygnował **25.000 zł.** na rozpoczęcie odbudowy pałacu Wielopolskich w Krakowie.

——oo——

Inteligencja polska za Józefem Piłsudskim

Zgromadzenie w sali ratuszowej.

Lwów, 28 maja.

Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej zgromadzenie inteligencji polskiej w celu wyrażenia opinii o **konieczności objęcia przez Marsz. Piłsudskiego** wzmocnionej władzy **Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozwiązania Sejmu i Senatu.**

Zapełniona sala, udział wielu wybitnych jednostek ze sfer intelektualnych Lwowa i entuzjazm, z jakim wyrażono Marszałkowi zaufanie, świadczą, iż Piłsudski ma za sobą nietylko masy ludu roboczego, ale i **przeważającą część inteligencji** polskiej, tą mianowicie, która nie uległa gangrenie zaślepienia i zaprzedania się partyjnego.

Wyraził to w zagajeniu prof. **Nowotny,** który stwierdził, iż niezależna inteligencja polska, która dotychczas nie odgrywała roli w życiu politycznem Polski, jest dziś **czynnikiem odrodzenia moralnego** i że ten wyraz jej woli zapoczątkować musi **zorganizowanie nowych, twórczych sił.**

Przewodniczącym zgromadzenia obrano prof. St. **Huberta,** sekretarzami pp. **Mozołowskiego i Strońskiego.**

Prof. Stan. **Zakrzewski** określił dzisiejszą rolę Piłsudskiego w społeczeństwie i wskazał linję, po której powinna pójść inteligencja. **Drogę zamachu stanu,** który tak przeraża przeciwników Marszałka obrali już w r. 1791 twórcy **Konstytucji 3 Maja,** zapewniając wytoczeniem armat i zgromadzeniem mieszczaństwa na ulicach uchwałę ustawy, jaka stała się dla nas najcenniejszą pamiątką narodową. Jest faktem dodatnim, iż w momencie obecnym znalazł się człowiek, który odważył się **oczyścić atmosferę życia publicznego w Polsce,** a którego nazwisko i osoba daje gwarancję **ruszenia z martwego punktu** ku szczęśliwszej przyszłości. Człowiek ten jest żywym **symbolem państwowości polskiej** i ustrzegł państwo od wewnętrznych fermentów społecznych. Nie chodzi tu o osobiste jego zaszczyty, ale o **konsolidację armji i społeczeństwa.**

Inteligencja polska nie pójdzie za hasłem rządu robotniczo-włościańskiego, ale żądać musi przynajmniej równego z ludem **udziału w rządzie.** Dotychczas usuwana i wyzyskiwana, będzie dziś mogła dać państwu to, czego przedtem dać nie mogła, gdyż najszczytniejszym **wyrazicielem inteligencji jest właśnie Józef Piłsudski.**

Referent odczytał rezolucję, które przez aklamację z żywiołowym entuzjazmem przyjęto:

Obecni na zebraniu polskiej inteligencji we Lwowie, odbytem dnia 27 b. m. w sali Ratuszowej, **oświadczają się za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego** na Prezydenta Rzplitej. **Zebrani przesyłają Marszałkowi wyrazy czci i zaufania.**

Następnie prof. **Stefko** uzasadnił konieczność zapewnienia inteligencji szerszego udziału w Sejmie i Senacie oraz rozwiązania dzisiejszych izb prawodawczych, poczem zgłosił rezolucję:

Zebrani domagają się, by natychmiast po wyborze na Prezydenta **Sejm udzielił Marsz. Piłsudskiemu specjalnych pełnomocnictw** w kierunku zmiany ordynacji wyborczej oraz innych niecierpiących zwłoki zadań Państwa. W nowej ordynacji wyborczej **wpływ inteligencji** a tak że **miast winien być wydatniej zabezpieczony** niż dotąd.

Zebrani domagają się dalej, aby Sejm i Senat po powzięciu uchwały w kierunku rozszerzenia i wzmocnienia władzy Prezydenta zostały bezwzłocznie rozwiązane. **Nowe wybory do Sejmu i Senatu** powinny się odbyć w jesieni **b. r.**

W końcu p. **Żypowski** przedstawił rezolucję w sprawie utworzenia przy ministerstwach z wyłączeniem M. S. Z., Wewnętrznych i Wojsk. **Rad przybocznych** o charakterze doradczym, którą jak i poprzednie uchwalono przez aklamację.

Zebranie rozpoczęto i zakończono gorącym **okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.**

——xoox——

System paszportowy będzie utrzymany

przy wprowadzeniu pewnych ułatwień.

Lwów, 28 maja.

W dniach od 12 do 19 bm. odbyła się w Genewie międzynarodowa konferencja paszportowa. Nacechowana liberalizmem **propozycja delegata polskiego** co do **całkowitego zniesienia paszportów przez wszystkie państwa wchodzące w skład** Ligi Narodów nie znalazła poparcia w znacznej większości państw, które w chwili obecnej nie uznały za możliwe wprowadzenia tak radykalnej reformy.

Uznając użyteczność paszportu, który jednocześnie służy jako dokument tożsamości i dokument podróży, konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem w zasadzie systemu paszportowego — wizowego, pod warunkiem **wprowadzenia pewnych ułatwień.** Główne z tych ułatwień rekomendowanych przez konferencję są następujące: 1) **przedłużenie ważności paszportów do dwóch lat,** 2) rozszerzenie ważności paszportów na możliwie wielką ilość państw 3) **zmniejszenie opłat** za paszporty **do wysokości rzeczywistych kosztów administracyjnych,** związanych z ich wydaniem, 4) rozszerzenie ważności **wizy** wjazdowej i tranzytowej do dwóch lat, 5) uproszczenie formalności i przyśpieszenie procedury uzyskania wizy, 6) uproszczenie formalności przy kontroli paszportów i wiz na granicy, celem zmniejszenia postoju pociągów na stacjach granicznych do niezbędnego minimum.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ,

Warszawa, (Tel. wł.)

Z Mińska donoszą, że na stacji kolej. w Żytkowicach odbyła się uroczystość odsłonięcia nowego gmachu dworca kolejowego, który jest przeznaczony dla celów komunikacji bezpośredniej między Polską a Rosją. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele kolei polskich.

Nasz fejleton.

W numerze jutrzejszym „Kurjera Lwowskiego" rozpoczynamy druk szeregu fejletonów **Artura Schroedera** p. t.:

„DORADCY"

Są to świetnie pisane, dowcipne obrazy *à rebour* z przeżyć autora, który jak wiadomo szereg lat **był generalnym sekretarzem Teatrów Miejskich.** Doskonałe pióro znanego autora, lekka ironja i subtelny dowcip składają się na całość, którą wszyscy czytać będą zapewne z wielkiem zainteresowaniem,

O teatry lwowskie.

Lwów, 28. maja.

„Warszawianka" z dnia 26 b. m. w nrze 140 pisze co następuje:

„Dyrektorem Teatrów Miejskich we Lwowie — wedle nadchodzących stamtąd wieści — ma zostać dyrektor teatru krakowskiego, **Teofil Trzciński.** Byłby to dla teatrów lwowskich wygrany los. Trzciński bowiem, **doskonały reżyser dramatu, jest równocześnie jednym z najbardziej wykształconych muzykologów,** co jest nie do pogardzenia dla Lwowa, utrzymującego wielką operę.

Obecny dyrektor lwowski **H. Barwiński czyni** — podobno — **starania o dyrekcję teatru w Grodnie,** gdzie w tej chwili prowadzi teatr Fr. Rychłowski".

——o——

Z Tow. Przyjaciół Francji.

Lwów, 28 maja.

Towarzystwo Przyjaciół Francji odbyło dnia 16. bm. w lokalu swym przy ul. Romanowicza 13, zwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa, dra Ignacego **Dembowskiego,** który w zagajeniu **przedstawił w ogólnych zarysach pomyślny rozwój Towarzystwa,** objawiający się m. i. **przez zacieśnienie węzłów przyjaźni z Francją drogą stosunków osobistych i korespondencji.**

Wspomniawszy wreszcie o usiłowaniach podjętych w celu wystawienia na **cmentarzu Obrońców Lwowa godnego pomnika spoczywającym tam żołnierzom francuskim,** podobnie jak uczczono złożonych tam do grobu lotników amerykańskich, wyraził serdeczną podziękę osobom i czynnikom którym Towarzystwo zawdzięcza ułatwienie i poparcie swej działalności.

Następnie złożył sekretarz generalny Towarzystwa prof. dr. Zygmunt **Czerny** szczegółowe sprawozdanie z jego czynności w roku ubiegłym, a skarbnik dr. **Biedrzycki** sprawozdanie kasowe.

Po uchwaleniu drobnych zmian w statucie, mających na oku większą sprawność funkcjonowania organów i ściślejsze określenie pewnych postanowień wybrano jednomyślnie członkami Komitetu honorowego pp. inż. Pawła **Prachtla-Morawiańskiego,** prezesa Dyrekcji Kolei państwowych i inż. Kazimierza **Dutczyńskego** prezesa Dyrekcji Poczt i telegrafów we Lwowie. W końcu pan **W. Vautier,**- konsul Rzeczypospolitej francuskiej w gorących słowach imieniem swego Rządu i własnem wyraził Towarzystwu uznanie i podziękę za gorliwe i skuteczne spełnianie pięknego zadania, któremu służy.

Na przełomie historycznej chwili.

Trudno jest nawet w uczelni oderwać się od aktualności, zwłaszcza wobec ważnych zdarzeń ostatnich. Toteż i prof. A. Szelągowski zagaił wczoraj swój normalny wykład na Wszechnicy lwowskiej pt. „Sprawa polska w dyplomacji XIX. w.“ następującem oświetleniem wypadków majowych, które poniżej przytaczamy.

Redakcja.

Lwów, 28 maja.

Dziś na **przełomie historycznej chwili, nie wolno nikomu stać na uboczu** i zrzucać z siebie odpowiedzialności.

Odpowiedzialność za godzinę historyczną wziął na siebie twórca przewrotu konstytucyjnego, **Marszałek Piłsudski.** Ale **odpowiedzialność za dalsze następstwa ponosimy wszyscy.**

Co powiemy wobec historji?

Z całem sumieniem i z całem przekonaniem **czyn Marszałka Piłsudskiego musimy nazwać koniecznością.** A jeśli był koniecznością dziejową, tem samem był i prawem.

Od najskrajniejszej lewicy po daleką prawą stronę, forma prawna naszego życia państwowego **uważana była za bez wyjścia:** nie mogła pogodzić woli narodu — władzy wykonawczej z jego sądem, czyli Sejmem.

Sejm tłómaczył opacznie sąd czyli **opinję ogółu, a przywłaszczył sobie władzę.** Doszło prawie do tego, że **trzydziestomiljonowy naród podzielił się na dwa obozy:** z jednej strony **555 posłów i senatorów** — to byto jedyne stronnictwo w Polsce ludzi zadowolonych, czy uprzywilejowanych, bez różnicy partji — i reszta, czyli **trzydzieści miljonów bez swych wybrańców,** która stanowiła drugi obóz przeciwny, pokrzywdzonych i malkontentów wszelkich odcieni.

Marszałek **Piłsudski,** czynem swym **nie stworzył nowego prawa, ale wyzwolił moment dla walki o to prawo.**

Nie rozróżnił w społeczeństwie dwóch klas: moralnych i niemoralnych obywateli, jak Mu się to ustawicznie wmawia, lecz **narzucił podstawę moralną dla naprawy stosunków w Państwie.**

Moralnością nazywa się przecież w tym wypadku zgodność woli i sądu, przelana w czynniki konstytucyjne, jakimi są: **władza i Sejm.**

Te szczytne ideały demokracji wyjść mogą zwycięsko z walki tylko wówczas, kiedy **się wcielą w nowe formy konstytucyjne.**

Kto wierzy w demokrację, przestanie walczyć w tej chwili za obozy, a nawet za imiona, **lecz stanie** w szranki walki **o konstytucję.**

Konstytucja marcowa z r. 1921, jako duch prawa jest święta i nietykalna, ale **jako forma jego podlegać musi temu samemu prawu przeobrażenia i doskonalenia,** co inne konstytucje, nie wyłączając naszej polskiej historycznej z liberum veto i elekcyjnością królów, przed konstytucją majową.

Walczmy więc nie za obozy i stronnictwa, lecz za konstytucję.

Hasło naprawy Rzeczypospolitej może być tylko wcielone w hasło zmian i ulepszeń konstytucyjnych.

Będzie to walka o prawo, przed którego obliczem pierzchnie widmo wojny domowej, a której nie powstydzi się nasze pokolenie nawet za cenę klęsk materjalnych i ofiar ludzkich.

Prof. A. Szelągowski.

—ox ox—

Nadużycia w marynarce wojennej przed sądem.

Warszawa, (Tel. wł.).

Z powodu chwilowych trudności w obsadzie kompletu sędziowskiego w rangach sędziów generałów, sąd wojskowy postanowił wyłączyć do późniejszego osądzenia z słynnej afery **komandora Bartoszewicza,** dwóch oskarżonych o brak nadzoru wice-admirała **Porębskiego** i **Bobrowskiego.**

Natomiast rozprawa przeciw głównemu sprawcy nadużyć **komandorowi Bartoszewiczowi i kilku młodszym oficerom marynarki,** odbędzie się w połowie czerwca i potrwa około 3 tygodni.

Sprawa zawiera olbrzymi materjał dowodowy i dotyczy szeregu **nadużyć ze strony oskarżonych,** w szczególności zaś komandora **Bartoszewicza** przez oddawanie z **ciecі zysków** dostaw firmie **„Erbstein i Marszalk“** (pierwszy Rosjanin drugi Łotysz — obaj zaś podejrzani o pracę antypaństwową na korzyść państwa niemieckiego) licznych materjałów dla marynarki wojennej, wypłacanie im nadmiernych cen, w tem nawet za niektóre przedmioty wcale niedostarczone, z pominięciem zasad i przepisów o dostawach ofertowych, komisji odbiorczej kalkulacji cen i waloryzacji.

—ox xo—

Sensacyjny zamach samobójczy we Lwowie.

Lwów, 28 maja.

Wczoraj o g. 8 rano targnął się na własne życie wystrzałem w prawą skroń znany **adwokat i właściciel ziemski, dr. Emil Roiński, lat 52 (Rynek 4).**

Dr. Roiński od września 1925 r., wskutek niepowodzeń natury finansowej, **popadł w stan silnego zdenerwowania. — Staruszka matka,** z którą mieszkał w jednej kamienicy, **zawezwała z Warszawy drugiego syna,** emerytowanego komandora marynarki.

Wczoraj, o godz. 8 rano, w pokoju dr. Roińskiego **padł strzał.**

Zastano dr. Roińskiego, leżącego w bieliźnie, z przestrzeloną skronią, na szezlongu. Zawezwano natychmiast **dr. Kikingera** oraz **prof. dr. Ostrowskiego,** poczem po wstrzyknięciu mu morfiny, odwieziono go do szpitala.

Bezpośrednią przyczyną rozpaczliwego kroku był żal za kamienicą, którą dr. Roiński sprzedał gminie m. Lwowa za 22.000 dolarów (!).

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dr. Roiński w sanatorjum Czerwonego Krzyża, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Zwłoki zostaną wydane rodzinie.

Jan Kasprowicz a Iwan Franko.

Lwów, 28 maja.

Czasopismo **„Nowyj Czas“** swój ostatni numer prawie w całości **poświęciło pamięci Iwana Franki,** przyczem zwróciło się do wybitniejszych Polaków, którzy pozostawali z nim w jakiejkolwiek łączności, o nadesłanie swoich reminiscencji o France.

M. in. nadesłał b. rektor Wszechnicy lwowskiej poeta **Jan Kasprowicz wymienionemu pismu list z Zakopanego,** gdzie obecnie stale przebywa, pod datą 19 kwietnia br.

„List ten dyktuję, bo sam już od dwu lat leżę chory i nie mogę pisać. **Z Iwanem Franką** pozostawałem w przyjacielskich stosunkach; **kolegowaliśmy w redakcji „Kurjera Lwowskiego“ trzymałem mu do chrztu syna Andrzeja,** jeździłem z nim na ryby, odwiedzałem jego wieś rodzinną Nagujewycze w Drohobyczyźnie; dzięki niemu **zaznajomiłem się z ukraińską poezją,** w szczególności z Tarasem Szewczenką, którego czytałem w wydaniu Dragomanowa. **Napisałem** kiedyś w włocławskiem więzieniu **wiersz ku czci tego poety.** Zdaje mi się, że wiersz ten, który nawiasem mówiąc zaprzepaścił się, Iwanowi France nie podobał się, albowiem nigdy mi o nim nie wspominał. Dzięki I. France **zaznajomiłem się z różnymi wybitniejszymi ukraińskimi literatami** politykami itd.

Muszę dotknąć jeszcze jednego pytania. Jak wiadomo **starał się Franko o katedrę ukraińską - (ruskiej literatury** na uniwersytecie lwowskim; wygłosił nawet coś w rodzaju habilitacyjnego odczytu (w sali lwowskiego ratusza w pożyczonym u mnie fraku) — ale katedry też nie otrzymał. Mówiono, że **winę tu ponosił powstający już wtedy polsko-ukraiński antagonizm** i że bezpośrednią przyczyną nieotrzymania tej katedry był m. i. głośny w tym czasie napisany przez Frankę artykuł **w języku niemieckim o Mickiewiczu jako o poecie zdrady.**

Miałem sposobność mówić o tej katedrze z ówczesnym marszałkiem St. Badenim już dziś nie żyjącym. Marszałek oświadczył mi wówczas — nie miałem powodu wątpić w prawdziwość tych słów, taka je cechowała szczerość — że **powołaniu Franki na tę katedrę sprzeciwił się ówczesny ukraiński metropolita Sembratowicz** motywując to tem, że będzie musiał wpływać na swoich słuchaczy ujemnie, bo Iwan Franko jest „ateistą“.

W czasie choroby Franki straciłem go z oczu, bo sam wyjechałem na kilka lat do Lwowa, a **mój chrześniak zginął prawdopodobnie** podczas wielkiej wojny“.

MASZYNA PIEKIELNA W PODARKU ŚLUBNYM.

N. Jork, 27. 5. (PAT). W miejscowości Muskegem (stan Missuri) w pewnym hotelu podczas otwierania nadesłanej paczki nastąpiła **silna eksplozja.** W hotelu odbywała się w tym czasie **uczta weselna, a paczka miała być podarunkiem weselnym.** Właściciel hotelu został zabity, jakotęż jego niedoszły zięć, zaś córka ciężko raniona. Motywem zbrodni była prawdopodobnie zazdrość.

Z działalności Gazowni miejskiej.

Celem zaznajomienia szerokich sfer ludności z użyciem gazu **urządza Zakład Gazowy publiczne pokazy gotowania na kuchni gazowej.** Pierwsze tego rodzaju zebranie odbyło się wczoraj przy udziale Prezydjum miasta i reprezentantów Rady miejskiej oraz **licznie zebranej publiczności, która po brzegi wypełniła salę Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5.**

Pan **Polek** instruktor gotowania na gazie objaśnił zebranym zasady używania kuchni gazowej i korzyści tego sposobu gotowania. Publiczność a szczególnie panie z wielkiem zainteresowaniem przypatrywały się demonstrowaniu gotowania i niejedna odeszła z myślą jak najrychlejszego zaopatrzenia się w kuchenkę, ponieważ naocznie się przekonała, że na gazie gotuje się bez porównania łatwiej, szybciej i taniej niż na węglu.

Następne pokazy odbędą się 27. 28. i 29. maja br. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5. — Wstęp wolny.

Z SALI SĄDOWEJ.

WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ POBOROWYCH W ZŁOCZOWIE.

Lwów, 28 maja.

Wczoraj w sądzie wojskowym, po **przeprowadzonej rozprawie i przemówieniach prokuratora** płk. dr. **Hechta,** oraz obrońców: dr. **Pierackiego** i dr. **Aleksandrowicza,** sierżantów: Potuczkę i Deszczułkę oraz chorążego Kocibubę, oskarżonych o nadużycia poborowe w P. K. U. Złoczów — z powodu braku istoty czynu **uwolniono od winy i kary.**

Przewodniczył szef sądu, pułkownik **Łukowski.**

Z sądu apelacyjnego.

LUDZIE Z T. ZW. TOWARZYSTWA.

Lwów, 28 maja.

Karol Pałuchowski, radca rachunkowy województwa lwowskiego (ul. Zamojskiego 1), mieszka w sąsiedztwie **Marji Futymowej,** żony adwokata.

W następstwie plotek, lansowanych przez „ludzi dobrych“, p. radca — spotkawszy w październiku 1925 r. p. Futymową — **obił ją po twarzy, poczem kopnął ją tak silnie w brzuch,** że p. mecenasowa, będąc w ciąży, poroniła. Sprawa oparła się o III S. sądu powiatowego. Przy rozprawie lekarze znawcy dr. **Schellenberg, dr. Kwiatkiewicz i dr. Owczarki** orzekli, że poronienie nie stoi w żadnym związku z pobiciem, wskutek czego sędzia Chlebowicki **skazał p. radcę** jedynie na 5 **dni ścisłego aresztu** z zamianą na 50 zł. grzywny.

Od tego wyroku radca P. zgłosił odwołanie.

Onegdaj odbyła się ponownie rozprawa przed sądem apelacyjnym, który **wyrok zatwierdził.**

Przewodniczył s. s. o. **Jasiński,** wotowali s. s. o. **Nawrocki** i s. s. o. **Giebułtowski,** radcę P. zastępował **dr. Niemczewski,** zaś p. Futymową dr. **Ignacy Billet.**

Sprawa ta rzuca bardzo przykre światło na **poziom kulturalny** i stosunki, panujące wśród **sfer t. zw. „towarzystwa“ lwowskiego.**

POUFNE NARADY W ZAKOPANEM.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 27 maja.

„Przegląd Wieczorny“ donosi, że w Zakopanem odbywają się **poufne narady** w mieszkaniu posła Kozłowskiego z udziałem pos. **Witosa, Bednarczyka** (Piast), **Rymara** i **Kozłowskiego** (Z. L. N.).

Oryginalny

Wiosenny konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami**, oraz **przyczynić się choćby w małej mierze** do nadania miastu naszemu **wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski“

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce.

powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin

w skrzynkach **lub wazonkach na oknach** i balkonach **swoich mieszkań.**

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że **o przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO“ drogą plebiscytu !

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

Z prasy poznańskiej.

Gryzonie.

Lwów, 28 maja.

Prasa poznańska ujada jeszcze podgryzając nieszczęśliwą państwowość polską gdzie i jak może Pos. **Stroński** schronił się do **„Dziennika Poznańskiego“**, gdzie w numerze świątecznym zamieścił olbrzymi artykuł p. t. „**Pogląd**„. Kto zna Strońskiego tem wie, że u niego musi być pierwsze, drugie, trzecie no i co trzeci wiersz, „prawo“, „legalność“, „praworządność“. Trudno się oczywiście spodziewać czegoś dobrego od człowieka który podszczuwał do **zamachu na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Pod maską obiektywności chytrze sieje nienawiść, jak na niego przystało.

O ile „Dziennik Poznański“ trzyma się **pewnych granic przyzwoitości**, o tyle maleńka **„Gazeta Powszechna“** zaplura jest prawdziwie szatańską obrzydliwością. W numerze sobotnim zamieszczona jest **fotografja Piłsudskiego** a pod nią napis **„przywódca i organizator buntu — przed wojną światową napadał na poczty i pociągi“.** Zaiste sam **Dante** nie znalazłby tu wyrazu na określenie stopnia **moralnego plugastwa.**

Do trzeźwości dochodzi powoli **„Dziennik Bydgoski“. Pisze on, że** Poznańczycy więcej krzyczą na temat własnego oburzenia, niż je w istocie odczuwają.

—o—

Kurjer przemyski.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 27 maja.

„Kurjer Lwowski“, a sfery wojskowe. Ostatnie korespondencje z Przemyśla w „Kurjerze Lwowskim“ były przedmiotem żywych rozważań i komentarzy w tutejszych sferach wojskowych, które w ciągu niedawnych kilku dni, przeżyły całe lata doświadczeń i wzruszeń. Zmiany personalne, zapowiedziane i przeczuwane, odbiły się żywem bardzo echem w korpusie oficerskim. Pewne uspokojenie umysłów spowodowała zapowiedź „treuga Dei“, zawarta w rozkazie Marszałka Piłsudskiego.

Inwalida wojenny, znalazł śmierć pod kołami pociągu. Onegdaj o godzinie 10 wieczór, rzucił się na dworcu kolejowym Przemyśl-Bakończyce pod koła pociągu towarowego Antoni Majcher, inwalida wojenny. Desperat poniósł śmierć na miejscu. Na torze znaleziono bowiem tylko zmiażdżone zwłoki.

Powodem rozpaczliwego kroku Majchera była nędza, oraz obawa utraty — skromnej zresztą — renty inwalidzkiej.

Obława przeciw waluciarzom. — Policja przeprowadziła onegdaj obławę przeciw „waluciarzom“, przyczem skonfiskowano kilkaset dolarów, i sprowadzono do komisarjatu kilku handlarzy walutowych, przeciw którym sprawę skierowano do sądu.

Oblicze gospodarcze miasta. Liczne dziedziny życia — wskutek długotrwałego zastoju gospodarczego, ucierpiały już tak dotkliwie, że można obecnie niemal z matematyczną dokładnością wymienić, które z poważnych przedsiębiorstw przemysłowych wskutek panujących stosunków, dotąd nie ucierpiały. Prócz **młynów**, które z przerwami podtrzymują swój ruch, jest w pełnym ruchu **„Dzwon“ (L. Galler i Sp.)**, jedna z nielicznych w kraju firm eksportowych lnu i konopi, **„Bracia Felczyńscy“** niezmordowanie odlewają dzwony kościelne, browar **„Wiktorja“** — Ostrów rozszerza nawet podobno swą produkcję. Pozatem jeszcze trwają na posterunku pracy fabryki maszyn: **„Cyklop“, „Kahape“ — „Górniak“** — podczas gdy robotnicy, rzemieślnicy, rękodzielnicy rozlicznych zawodów oraz inteligenci, uginają się pod brzemieniem — bezrobocia i nędzy.

Przetargi magistrackie w nieskończoność. Po raz już trzeci z rzędu — przetarg na wykonanie budowy miejskiego domu mieszkalnego przy ul. Dworskiego — wyznaczony został przez magistrat.

Otwarcie ofert ma nastąpić we wtorek 1 czerwca b. r.

Fałszerze dolarów przed sądem przysięgłych. Kadencja sądu przysięgłych, rozpocznie się 6 czerwca b. r. Ze spisu rozpraw, zasługuje m. innymi na uwagę rozprawa przeciw niejakiemu Beckowi i tow., oskarżonym o fałszowanie dolarów.

Koncerty Towarzystwa Muzycznego. W sobotę 29 oraz w niedzielę 30 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się w sali magistratu koncert **chóru Towarzystwa Muzycznego,** na którego wykonanie składają się starannie dobrane utwory najwybitniejszych kompozytórow.

Okruchy.

TYDZIEŃ WOJNY DOMOWEJ.

Choć z wrogiem nie idzie armatnia baterja!
warunków higjeny w obozie mu brak,
we wroga szeregach głód, nędza, mizerja,
a jednak trupami swych dróg znaczy szlak.
Więc baczność! Już! Zbiórka! nie **zbiórka** [żołnierzy,
lecz **zbiórka** pieniędzy na wojnę ma być,
niech **z biurka** grosz wyjmie, kto kocha i [wierzy,
ten tydzień rozstrzygnie, czy mrzeć nam, [czy żyć!
Kim wróg ten, co kryje swą postać i lica,
napada znienacka, ofiary pierś żre?
Z nim **zaraz zarazem zarazki? — Gruźlica,**
co zamiast **baterji bakterje w** bój szle.
Hej bracie! odrzućmy postronne dziś **cele**
Dziś **wojna domowa, wewnętrzny** nas **wróg**
chce zwalczyć, więc tego **na cel** bierzmy [śmiele,
wytrwale, ofiarnie, bo z nami jest Bóg.

Zeter.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 29 5 1926.

Jan Lorain.

Królewna Otylja

NOWELA.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

(Dokończenie).

Bezwiednie podniosła małe zwierciadło ze stołu i spojrzała na siebie. Gdy następnie zwróciła swe spojrzenie znów w dół do ogrodu, ujrzała, że ów piękny młodzieniec podniósł głowę i że na nią spogląda. Młoda dziewica uczuła, że rumieniec oblewa jej twarz i szybko cofnęła się.

Nazajutrz przybyła jednak znów do okna, by oparłszy się o ramy tegoż patrzeć na dół. Piękny Beppo i jego dwaj muzykanci, zajęli już swoje miejsca w cieniu cyprysów, a ze skrzypek i fletu wzbijały się w przestworze tony pełne tęsknoty.

Ale o dziwna rzeczy! Muzyka nie była ta sama. Błaganie jej było bardziej czułe i bardziej usilne, a głucha królewna rozumiała je; słowa pieśni też się zmieniły. Nie wysławiały już oczu siwych kobiety, o jasnych jak len włosach i o cerze bursztynowej, ale źrenice bladoniebieskie, pięknoœści księżycowej o czarnych jak len włosach.

A młodzieniec śpiewał swą pieśń miłosną, z oczami w nią utkwionemi, księżniczka zaś, upojona szczęściem, nie patrzyła więcej w zwierciadło.

W nocy sny jej były pełne rozkosznych wizyj.

W jakiś czas później, pewnego wieczora, królewicz Aleksander, leżąc wyciągnięty na aksamitach genueńskich i dywanach ze Skutari, bawił się niedbale bujnemi włosami pięknej Katarzyny.

— A co się dzieje z naszym pięknym Beppo? zapytała obojętnie księżniczka.

Królewicz, następca tronu Sycylji odpowiedział jej na to głosem, w którym drgało rozkoszne upojenie:

— Nasz Beppo, musi mieć znów jakieś szaleństwo w głowie. Czy nie uważasz księżniczko, że nas bardzo zaniedbał w ostatnich czasach?

— A pocóż miałby sobie zadawać trudu, by nam nadskakiwać? Czyż nie jest on faworytem, pieszczonym oblubieńcem waszej królewskiej mości? Uczyniłeś go wasza mość hrabią i namiestnikiem Sardynji. — Czerpie on pełnemi dłońmi w twoich kufrach i myśli, że wolno mu dążyć do wszystkiego, marzyć o wszystkiem, że wszystko mu stoi otworem. Wszak ten zuchwalec myślał nawet, że będzie mógł uczynić mnie swoją kochanką!...

— Jakto? On się ośmielił?...

— I muszę wyznać otwarcie, że przez czas jakiś, zależało to tylko od niego. Czyż nie jest on, po waszej królewskiej mości, najdzielniejszym, najokazalszym rycerzem w całem państwie? Ale nasz Florentyjczyk ma obecnie wyższe dążenia; on pragnie tego dokonać, aby istoty głuche słyszały, a nieme mówiły.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Nic innego, mój królewiczu, prócz tego, co już wie cały dwór z wyjątkiem najjaśniejszego pana i waszej królewskiej mości. Niech wasza królewska mość pójdzie jutro, z swoim orszakiem na przechadzkę, o godzinie wieczornej, w prywatnym parku królewny.

— Mojej siostry, Otylji? Piękna księżniczko d'Aydague, droga moja Katarzyno, biada ci, jeżeli skłamałaś! Nie minie cię topór!

W dwie noce później królewna Otylja miała straszny sen. Piękny hrabie Beppo de Fiesoles, w towarzystwie swoich dwóch muzykantów, urządzał jej swoją codzienną serenadę. Pieśń cudna wzbijała się ku niej, płomienna i dysząca namiętnością, a ona, wychyliwszy się z wysokiego okna, pożerała go spojrzeniem i doznawała niebiańskiej rozkoszy, słysząc, jak ją błaga o wzajemność... Ale nagle, piękny śpiewak pobladł straszliwie wśród cienia cyprysów, który stał się jeszcze gęstszy. Zachwiał się, twarz jego pokrywała się coraz większą bladością; skrzypce również umilkły, albo też ona stała się napowrót głucha. I królewna zbudziła się z przerażeniem w sercu, cała zimnym potem oblana.

Nazajutrz rano, gdy królewna wstała z łóżka, paź w liberji królewskiej prosił, by go wpuszczono do jej komnaty i oddał dla niej w ręce służebnic, piękny kuferek wenecki, wysadzany drogiemi klejnotami i emalją. Królewna otwarła go pospiesznie i znalazła w nim, na jedwabnej poduszce, ciepłą jeszcze głowę Florentyjczyka Beppa. Duże oczy jego, wywrócone, spoglądały na nią z przerażeniem.

Na ten straszny widok królewna zemdlała. Gdy ją ocucono, dostała silnej gorączki i zmarła jeszcze tego samego wieczora.

Tak zginęła królewna Otylja dlatego, że słuchała tęsknej pieśni miłosnej i dźwięków skrzypiec w swoim ogrodzie.

—oo—

Obchód ku czci Jana Dobrzańskiego.

Lwów, 28 maja.

W niedzielę 30 b. m. upływa 40 lat od zgonu Jana Dobrzańskiego, zasłużonego publicysty, działacza narodowego i społecznego, jednego z pierwszych prezesów Sokoła i dyrektora sceny lwowskiej. W celu uczczenia tej rocznicy, zawiązany z inicjatywy Tow. dziennikarzy polskich, **Komitet obywatelski** urządza uroczysty obchód, na który złożą się: uroczysta akademja i przedstawienie w teatrze miejskim.

Akademja, urządzona przez Kasyno i Koło literacko-artystyczne, odbędzie się **w sali Kasyna w niedzielę o godz. 12-tej w południe**. Rozpocznie ją „Kantata", którą wykonają pod batutą kapelmistrza J. Leszczyńskiego pp. K. Inasińska, inż. Koczur i chór „Lutni". Zagajenie wygłosi prezes Kasyna dr. Wł. Hojnacki, odczyt o Janie Dobrzańskim znany literat Stanisław Wasylewski, a utwór Jana Dobrzańskiego p. t. „Fotografja" wypowie wnuk jego, artysta dramatyczny Julian Dobrzański. Część koncertową wypełnią ponadto: „Polonez - Fantazja" Chopina, którą wykona na fortepianie p. Helena Otawowa, i „Pieśni", które odśpiewa Chór Techniczki.

Wstęp wolny.

Tego samego dnia, t. j. w niedzielę, **wieczorem** odbędzie się **w Teatrze Wielkim** uroczyste przedstawienie, na którem odegrana zostanie znakomita komedja „Żołnierz królowej Madagaskaru" pióra Stanisława Dobrzańskiego, syna Jana, zasłużonego artysty i współdyrektora sceny lwowskiej w czasie, gdy kierował nią Jan Dobrzański. Przedstawienie poprzedzi przemówienie red. Henryka Cepnika o zasługach Dobrzańskiego dla teatru lwowskiego.

Nabożeństwo żałobne za duszę Jana Dobrzańskiego odbędzie się w przyszłą środę.

—oxo—

Kurjer stanisławowski.

(Podział Wielkiego Stanisławowa na dzielnice, przyjęcie do Związku przynależności, sprawy przemysłowe, zamknięcie rachunkowe Gminy za rok 1925, zniżka podatku od wstępu do kin, budowa domu mieszkalnego i domu opieki społecznej, zakupno cegielni).

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 27 maja.

Jak już doniosłem, odbyło się ubiegłej soboty, t. j. 22 b. m. **posiedzenie Rady miasta, przy komplecie 42 radnych.** Przewodniczył prezes **p. Chowaniec**, sekretarzował urzędnik konceptowy p. dr. **Silberbach.** Z porządku dziennego obradowano **nad podziałem Wielkiego Stanisławowa na dzielnice** i w myśl referatu asesora radcy Leszczyńskiego, uchwalono zatrzymać dla dzielnic dawnego małego Stanisławowa dotychczasowe granice i nazwy oraz numerowanie (M. I., II., III., IV.), obszar zaś przyłączonych do miasta **Knihinina i gmin wiejskich**, podzielono na dalszych **11 dzielnic (V. do XV.)**. Równocześnie **zniesiono dotychczasowe nazwy ulic Prokopczyca na ul. Teofila Wiśniowskiego i Zielonej bocznej na ul. ks. Skorupki.**

Dalej przyjęto do Związku przynależności gminnej **12 osób** i **wydano 10 przychylnych opinji na prośby o nadanie koncesji przemysłowych**, w tem jedna na przedsiębiorstwo autobusowe inż. Krausza, który zamierza zapomocą 6 wozów, dostarczyć ludności tamtego i szybkiego środka lokomocji przedewszystkiem z dworca kolejowego do miasta.

Po przedstawieniu przez przewodniczącego komisji szkontrującej magistratu zamknięcia rachunkowego magistratu i przedsiębiorstw gminnych za rok 1925, uchwalono zamknięcie przyjąć do zatwierdzającej wiadomości i **udzielić magistratowi jednogłośnie absolutorium.**

W myśl referatu p. asesora **dra Ferensiewicza**, uchwalono obniżyć **teatrom świetlnym podatek miejski** z 40 proc. na 25 procent, a to na sezon letni t. j. od 1 czerwca do 31 sierpnia b. r.

Dalej uchwalono **zwolnić od miejskiej opłaty od środków przewozowych konie robocze**, używane w gospodarstwie rolnem.

Na podstawie referatu p. asesora **Haftera**, uchwalono **przystąpić do budowy jednego domu mieszkalnego** na gruntach miejskich przy ul. Gołuchowskiego. Będzie to budynek jednopiętrowy o 12 mieszkaniach 2 i 1 pokojowych z kuchniami i łazienkami i służyć będzie pomieszczeniu 12 bezdomnych rodzin urzędniczych. Równocześnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Państw. Fund. Gosp. na budowę domu opieki społecznej w wysokości 60.800 złotych.

Na cele zwalczania bezrobocia uchwalono zaciągnąć w Skarbie Państwa pożyczkę w wysokości **300.000** złotych, z których pierwszą ratę w kwocie 12.000 złotych magistrat już otrzymał. Pieniądze te, postanowiono obrócić na cele kanalizacyjne, a prace już rozpoczęto.

Wreszcie **zakupiono** od Zakładów Ceramicznych S. A. **cegielnię w Stanisławowie**, wraz z 14 morgami gruntu, budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, oraz inwentarzem ruchomym (jak węgiel 300.000 cegieł, glina, piasek i t. d.) za cenę 200.000 złotych.

Po kilku interpelacjach w sprawach bieżących, zarządzono **posiedzenie tajne**, na którem załatwiono sprawy personalne.

Camera obscura.

Publiczne wyznanie!

Lwów, 28 maja.

Naczelny redaktor jednego z lwowskich pism, o którem się wiele mówiło i pisało ostatniemi czasy, zamieszcza aż w dwóch lwowskich pismach (w swojem i obcem) publiczne podziękowanie pewnej firmie bankowej, za **„niezwykły przejaw solidności i uczciwości kupieckiej"...**

Oto redaktor ów zamówił kiedyś los u owej firmy i: 1) zapomniał, że zamówił, 2) nie wiedział jaki numer zamówił, 3) nie zapłacił za los. I słuchajcie: **los nieznany, zapomniany, niezapłacony „wygrał!"**

Bankier zgłosił się do redaktora i wypłacił wygraną **„pokaźną kwotę"**... To ci znaczy mieć redaktorskie szczęście...

Co prawda nie każdy bankier jest taki hojny... ale też nie każdy redaktor ma takie „szczęście"...

Bodaj się tacy bankierzy na kamieniach rodzili!

Bo tacy redaktorzy, którzy przyjmują taką wygraną — już są!

—oo—

Kurjer filmowy.

MARJONETKI LOSU.
(Kino „Marysieńka").

Każdy z nas bywa często bezwiedną marjonetką losu, nie zdając sobie nawet dokładnie z tego sprawy. **Żywiołowość uczucia**, pokrywa się jednak u ludzi cywilizowanych maską konwenansu, wręcz przeciwnie do **żywiołów nieokiełzanej natury**, które kpią sobie w sposób brutalny z wszelkich przeżytków kultury i cywilizacji.

I wtedy dopiero człowiek odczuwa, jakim marnym pyłkiem i bezwolnym atomem jest w ręku wszechwładnej przyrody. Ale sroga natura, lubi być czasem łaskawą, to co z początku unicestwiła — powołała później znów do życia.

Po burzy zresztą zwykle słońce wschodzi.

Na takich kontrastach oparty film, w który umiejętnie jest wpleciony pierwiastek naturalistyczny — skupia uwagę widza z podwójną siłą. — Sceny żywiołowe, szalejącej śnieżycy na bezbrzeżnych polach Kanady i podzwrotnikowego orkanu na wyspie Jamajce — zrealizowane świetnie.

—xoox—

Kurjer literacki.

Nr. 10 „Kobiety w świecie i w domu" podaje bardzo dużo ciekawych rad i wskazówek: Jak ubrać samej kapelusz, jak prasować bieliznę, jak pielęgnować ogródek na wiosnę, dowiedzą się Czytelniczki, z interesujących artykułów.

Praktyczne mody, tablica krojów i wzory robót ręcznych, dopełnia interesującą całość numeru.

„Ukazał się Nr. 21. Bluszczu" w którym na miejscu naczelnem redakcja umieściła apel do kobiet polskich, wzywający je, by w tych ciężkich i poważnych chwilach zachowały równowagę ducha. Dalej czytamy art. „Walka z wrogiem rodziny" H. C. „Przysposobienie kobiet do obrony kraju", Z. Guzowskiej, „Z aktualnych zagadnień szkolnictwa prywatnego", al. „Trzechsetlecie. pani de Sevigne", dr. M. Czapskiej, wspomnienie pośmiertne poświęcone śp. Z. Pankiewiczównie itd. itd.

W dziale literackim mamy piękny wiersz H. Mortkowiczówny „Twoje ręce", nowelę Saponaro „Lalage", powieść W. Miłaszewskiej p. t. „Grande Grille". W dziale praktycznym pani Elżbieta pisze ciekawy art. „Normalizacja rachunkowości domowej. a dr. J. Mozołowska „Zdrowie rodzin a służba domowa, pozatem dział praktyczny jak zwykle jest urozmaicony modami kobiecemi i dziecinnemi, oraz wzorami robót ręcznych.

Scena i ekran.

Nowy dyrektor teatru im. Słowackiego. Dyrektor teatru w Krakowie p. Trzciński odmówił przyjęcia warunków, ofiarowanych mu przez zarząd miasta na sezon przyszły i **z końcem sezonu ustępuje z dyrektury.** Zarząd miasta zawarł z artystą dramatycznym dr. Zygmuntem **Tomką Nowakowskim** umowę, odstępującą mu dyrekcję teatru miejskiego **na jeden rok**, t. j. sezon 1926/27.

„Hrabina" Moniuszki w Nowym Jorku. W operze nowojorskiej Manhastan Opera-House wystawiono z wielkim przepychem **„Hrabinę"** operę **Moniuszki.** Partję tytułową śpiewała **Marja Bogucke** primadonna opery warszawskiej a następnie czeskiej w Pradze. **Koszta wystawienia** „Hrabiny" wynosiły **400 tysięcy dolarów.**

Wystawa wynalazków.

Warszawa, 26 maja.

Z inicjatywy sfer przemysłowych i handlowych zostaje zorganizowana w Warszawie Wystawa Wynalazków które obejmie najpoważniejsze dziedziny przemysłu jak np. budownictwo, rolnictwo, technika, gospodarstwo domowe, higiena.

Wystawa powyższa odbędzie się w okresie **od dnia 12 do 21 czerwca r. b. w największym gmachu Polski**, a mianowicie w Warszawie w **Colloseum** przy ul. Nowy Świat Nr. 19.

Prezesem Komitetu Wystawowego jest p. pos. S. K. **Drewnoski**, członkami zaś pp. inż. prof. **Chorzewski**, K. **Ambrożewicz**, dyr. St. **Jakubowicz**, dyr. **Komorowski**, dyr. A. **Kuhn, Orłowski, Pichelski, Sochecki i Włodek.** Wystawa ta będzie jedną z największych powojennych wystaw polskich, powierzchnia zajęta przez liczne eksponaty wyniesie przeszło **2000 m. kwadrat.**

Niewątpliwie ze względu na znaczenie tej wystawy cała prowincja weźmie w niej udział, czy to przez wystawienie eksponatów, czy to przez zwiedzanie. Liczne wycieczki szkolne (korzystając z okresu wakacji) już zgłosiły chęć zwiedzenia tej tak pouczającej imprezy.

Przystępne ceny wejść, oraz niezliczone atrakcje w postaci licznych konkursów, na wzór paryskich oraz radio, kino i atrakcje widowiskowe uprzyjemniać będą chwile, łącząc w ten sposób przyjemne z pożytecznem.

Narady klubów i stronnictw.

Reakcja nie zgłosiła dotychczas kandydata.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 27 maja.

W dniu dzisiejszym toczyły się w dalszym ciągu obrady klubów i stronnictw nad obecną sytuacją polityczną oraz sprawą głosowania na Zgromadzeniu Narodowem.

Powszechną uwagę zwracają zamieszczone w „Gazecie Warsz. Porannej" rezolucje Z. L. N., nakazujące **udział w Zgromadzeniu Narodowem** i **wysunięcie własnego kandydata.**

Należy zwrócić uwagę, że wbrew przyjętym zwyczajom ogłaszania rezolucji klubów we wszystkich dziennikach, **uchwały endeckie ogłoszone zostały tylko w naczelnym organie** Z. L. N.

Oficjalnego kandydata endencja dotychczas nie wysunęła. W pewnych kołach mówią o postawieniu kandydatury Romana **Dmowskiego**, inne głosy wymieniają b. posła w Paryżu, **Maurycego Zamoyskiego.**

Według wiadomości, nadeszłych via Kraków z Poznania, tamtejsze koła narodowo - demokratyczne wysunęły kandydaturę gen. **Józefa Hallera.**

Co się tyczy stanowiska Chrześc.-nar., to w klubie tym ścierają się dwa **poglądy.** Jeden jest za tem, aby nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowem, drugi pragnie wziąć udział w głosowaniu i **wystawić własnego kandydata.**

Zarząd stronnictwa **Chadecji** i komitet polityczny klubu odbywają również narady nad wyborem Prezydenta. Uchwały zapadną na posiedzeniu klubu **w sobotę.**

Klub **„Piasta"** odbywa narady pod przewodnictwem posła **Potoczka.** — Obecnie toczy się dyskusja nad referatami. Informują nas, że **posłowie „Piasta" otrzymać mają wolną rękę** podczas głosowania na Zgromadzeniu Narodowem.

N. P. R. obraduje we własnym lokalu partyjnym, a **nie w Sejmie.**

—x o x—

P. Chłapowski nie będzie odwołany z Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja.

Ambasador polski w Paryżu — p. **Chłapowski** — który w czasie walk w Warszawie ogłosił w prasie francuskiej wiadomości, **niezgodne z faktycznym stanem rzeczy**, złożył dziś wyjaśnienie, że **komunikat** taki **otrzymał od b. rządu Witosa** i ogłosił go, ponieważ nie miał innych wiadomości. Zainteresowane czynniki, godząc się z takiem wyjaśnieniem, postanowiły pozostawić p. Chłapowskiego na zajmowanem stanowisku. **P. Chłapowski** wyjeżdża dziś do Paryża i **w sobotę obejmie ponownie stanowisko.**

—xoox—

Dochodzenia karne przeciw gen. Malczewskiemu

za barbarzyńskie wystąpienia.

Warszawa, 27. 5. (PAT). Gabinet ministerstwa spraw wojskow. komunikuje: Przeciw generałowi Julianowi **Malczewskiemu** zostało wdrożone dochodzenie o to, że w czasie zajść majowych **zrywał epolety i orzełki oficerom,** którzy wypowiedzieli się przeciw rządowi, **deptał po zerwanych oznakach oficerskich,** wymyślając im najordynarniejszymi wyrazami i **obrażając czynnie bezbronnych żołnierzy,** odsądzał oficerów od honoru, co stanowi występek z art. 121 i 122 k. wojsk. Ze względów dyscypliny wojskowej oraz wzburzenia znacznej części korpusu oficerów, zagrażającego karności i porządkowi zarządzono równocześnie przeciw wymienionemu generałowi **tymczasowe przytrzymanie.**

—xoxo—

Zniesienie inspektoratów gen. broni.

Warszawa, 27. 5. (AW.) Minister spraw wojskowych Marsz. Piłsudski podpisał rozkaz **znoszący urzędy i stanowiska inspektorów generalnych broni.** Jak wiadomo, inspektorem kawalerji był gen. **Rozwadowski,** inspektorem artylerji gen. **Haller,** inspektorem szkół wojskowych gen. **Osiński,** inspektorem wojsk technicznych gen. **Majewski.**

ZJAZD PRASY ZAGRANICZNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 27 maja.

Zjazd przedstawicieli prasy zagranicznej dosięgnął nigdy niewidzianych dotąd w Warszawie rozmiarów. Po karty wstępu na Zgromadzenie Narodowe zgłosiło się przeszło 70 przedstawicieli pism zagranicznych, w tem 12 Francuzów, 7 Amerykanów, 7 Anglików, 3 Czechów, 3 Austrjaków, 11 Niemców, 2 Duńczyków. Między korespondentami pism zagranicznych znajduje się również głośny publicysta francuski — redaktor „Matina" — p. **Jules Sauerwein.**

KTO PODAJE TAKIE WIADOMOŚCI?

Paryż, 27. 5. (AW). Według wiadomości „N. Y. Herald" z Waszyngtonu, Departament Stanu wydał wczoraj **ostrzeżenie do obywateli amerykańskich,** by ze względu na obecne stosunki w Polsce, **nie wyjeżdżali do Polski.** Pozwolenia na wyjazd do Polski nie będą na razie przez rząd amerykański wydawane. Podobno **przedstawiciele Stanów Zj. w Polsce** oświadczyli, że **nie mogą brać żadnej odpowiedzialności** za **bezpieczeństwo obywateli amerykańskich w Polsce.**

—oo—

Skutki wybuchu wulkanu.

Tokio, 27. 5. (PAT.) Gubernator Hokkaido donosi, że **wydobyto z lawy wulkanu setki trupów oraz conajmniej 200 rannych.** Działalność oddziałów ratunkowych utrudniał stan powierzchni ziemi po wylewach **Wulkan Tokachi uspokoił się** i wyrzuca jedynie z krateru kłęby dymu.

Wywiad red. Sauerweina z Marszałkiem Piłsudskim.

Paryż, 27. 5. (PAT.) „Matin" zamieszcza obszerny wywiad Sauerweina z Marsz. Piłsudskim. W kwestji swej kandydatury na Prezydenta Marszałek oświadczył, że przypuszcza, iż wskutek ostatnich wypadków będzie ona postawiona przez pewne grupy, **wolałby jednak nie być jedynym kandydatem,** lecz aby ułożono listę kilku kandydatów, któryby opracowali wspólne oświadczenie do Sejmu o konieczności wzmocnienia władzy Prezydenta pozbawionego obecnie możności należytej obrony kraju i godności narodowej. W kwestji agitacji w **Poznańskiem** Marszałek nie wyobraża sobie, by przedstawiała ona poważne niebezpieczeństwo. Są to raczej **zwykłe tarcia** mające miejsce we wszystkich państwach w skład których weszły prowincje, różnorodne pozostające przez dłuższy czas pod obcem panowaniem. **Niemcy wywarli silny wpływ** na obyczaje i całość charakteru ludności poznańskiej **Prowincja ta w dodatku nic nie ucierpiała od wojny.** Wywołuje to pewną zawiść ze strony Polaków z innych dzielnic, lecz **daleko jeszcze od tego do niebezpieczeństwa separatyzmu.**

Zapytany o możność rozwoju faszyzmu w Polsce Marszałek oświadczył, że **nie myśli, aby faszyzm mógł się w Polsce przyjąć.** Ludność polska pragnie mieć serdeczne zaufanie do swoich wodzów, lecz nie zniosłaby przemocy drobnych organizacji miejscowych.

W kwestji polityki zagranicznej Marszałek nie wchodząc w szczegóły, oświadczył, że **koncepcja jego streszcza się w jednym wyrazie: pokój,** którego przedewszystkiem potrzebuje kraj wyczerpany wojną i poruszony wewnętrznymi wstrząśnieniami.

Polska nie dąży do żadnych zmian terytorjalnych,

pragnie jedynie żyć i wzmacniać się w pokoju. Gdyby jednak nas zaatakowano potrafilibyśmy się bronić. **Jest to w moim charakterze,** oświadczył z uśmiechem Marszałek, jest to również w charakterze narodu polskiego.

Gdy Sauerwein zauważył, że **Marszałek nie przemawia wcale jako dyktator,** odpowiedział on, że nie jest koniecznem być dyktatorem. Jestem wprawdzie człowiekiem silnym, lubię sam powziąć decyzję, lecz gdy spojrzę w przeszłość mojego narodu **nie wierzę by możliwemby było rządzić nim z pałką w ręku. Sam zresztą pałki nie lubię.**

xo———

Akcja prawicy jest politycznem samobójstwem.

Londyn, 27. 5. (PAT.) Warszawski korespondent „Morning Post" donosi w krótkim telegram. że **Marszałek Piłsudski zgodził się kandydować** na stanowisko Prezydenta co zdaniem korespon. niezawodnie jest **balonem próbnym w kierunku dyktatury.** Kandydatury kompromisowe, stwierdza w dal. ciągu depesza, są jeszcze omawiane. Położenie jest jednak bardzo niepewne z powodu braku oświadczenia politycznego prawicy. **Akcja prawicy jest z pewnością tylko politycznem samobójstwem.** Cały kraj łącznie z Poznaniem, kończy korespondent podlega obecnemu rządowi.

———xo x———

Za co będzie odpowiadać szanowna trójca generalska.

Rozwadowski, Zagórski, Jaźwiński.

Warszawa, 27. 5. (PAT.) Gabinet min. spraw wojsk. komunikuje: W związku z wytycznemi rządu obecnego **ścigania z całą bezwzględnością wszelkich nadużyć, zarządził szef administracji armji** wdrożenie śledztwa sądowego pod aresztem śledczym przeciwko: 1) gen. broni **Rozwadowskiemu** obwinionemu o 1. **Nadużycie swej władzy z chęci zysku** ze szkodą dla skarbu wojskowego w popieraniu wyzyskującego wojsko „Zrzeszenia Pracy', którego był członkiem i głównym udziałowcem. 2. O skłanianie zapomocą **oszukiwania** osób postronnych do zawarcia niekorzystnych dla nich umów majątkowych.

3. O **przyjmowanie** dla celów zysku wojskowych **dostaw broni.**

II.) Gen. bryg. **Zagórskiemu** obwinionemu o zaniechanie kontroli jako szef dep. lotnictwa M. S. W. nad towarzystwem, mającem wykonać dostawy wojskowe a finansowanem przez rząd polski, skutkiem czego **skarb wojskowy poniósł** znaczne **szkody,** dalej o kredytowanie firmie cel bez upoważnienia, ze znaczną szkodą dla skarbu, poczynienie zakupów dla lotnictwa ze **szkodą dla skarbu i t. d.**

III. Gen. bryg. Bol. **Jaźwińskiemu,** obwinionemu o umyślne **zaniechanie ścigania nadużyć swoich podwładnych,** o nadużywanie wojskowych środków lokomocji dla celów prywatnych, o zezwalanie i tolerowanie **mylnego księgowania sum,** dochodzących do wysokości dziesiątków tysięcy zł., wszystko zaś **ze znaczną dla skarbu stratą,** dalej o faworyzowanie **z chęci zysku** jednej firmy przy dostawach materjałów mapowych i t. d.

Obwinienia te nie pozostają w żadnym związku z momentami politycznymi, ani z wypadkami ostatnich dni w stolicy. Tymczasowe umieszczenie obwinionych w areszcie śledczym poza Warszawą zarządzone zostało z uwagi na dostateczne zabezpieczenie wśród podniecenia stolicy spokojnego i należytego biegu śledztwa.

—oo—

EKSPLOZJA W FABRYCE MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.

Sztokholm, 27. 5. (PAT). W fabryce materjałów wybuchowych w Grenesberg nastąpiła gwałtowna eksplozja, przyczem **7 osób** zostało **zabitych,** w tem 6 robotnic, a **10 ciężko rannych.**

—oo—

KRONIKA.

MAJ 28 PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Wilhelma † S. d. gr.-kat. Pachomyja.

Jutro: rzym.-kat. Maksyma † S. d. gr.-kat. Modesta.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Piątek 28 bm „Otello" Gość. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

Sobota 29 bm. „Wally" opera. Premiera.

Niedziela 30 bm. o 3.30 pop. „Żywa maska?" Gość. występ Kazim. Junoszy Stępowskiego. Ceny zniżone.

Niedziela 30 bm. o 7.30 wiecz. „Żołnierz Królowej Madagaskaru" Premjera. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 40-tej rocznicy śmierci zasłużonego dyrektora sceny lwowskiej, Jana Dobrzańskiego.

Poniedziałek 31 bm. „Otello". Gość. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

TEATR NOWOŚCI

Piątek 28 bm. „Orłow". Gość. występ Heleny Miłowskiej.

Sobota 29 bm. „Orzeł czy reszka". Występ Kazim.Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 30 bm o 3.30 pop. „Czarne Róże" Po raz ostatni. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 30 bm. o 7.30 wiecz „Orłow" Gość. występ Heleny Miłowskiej.

Poniedziałek 31 bm. „Orłow" Gość. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7.30 „Fotel Nr. 47". Gość. występ Bednarzewskiej.

Sobota o 7.30 „Fotel Nr. 47". Gość. występ Bednarzewskiej.

——oo——

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Oh! Doctor".

Chimera: „Jej wielka miłość" Pola Negri.

Palace: „Jak ćmy do światła".

Lew: „Awanturnica z Singapore".

Marysieńka: „Marjonetki losu".

Kopernik: „Jak postępować z mężczyznami".

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz drugi wspaniałą tragedję Szekspira: **„Otello"**, z gościnnym występem znakomitych artystów pp. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

— **Teatr Nowości** powtarza w dalszym ciągu, w pełni największego powodzenia wielką atrakcję sezonu, przepiękną operetkę **„Orłow"**. Od dnia dzisiejszego w głównej popisowej partji kobiecej, Nadji Nadjakowskiej występować będzie gościnnie znakomita jej odtwórczyni, Helena Miłowska.

— **„Wally"**, słynna opera Alfreda Catalani'ego, niegrana dotąd na scenie lwowskiej porywająca pierwszorzędnemi walorami dramatycznemi, wspaniałą melodyjnością i wstrząsającą akcją, nkaże się po raz pierwszy w dniu jutrzejszym na scenie T. Wielkiego. Opracowana z wielkim nakładem pracy i pomysłowości przez kapelmistrza Lehrera, reżysera Cyganika baletmisrza Cesarskiego i dekoratora Balka, nowość ta zapowiada się niezwykle ciekawie. W przedstawieniu uczestniczą pierwszorzędni soliści, z pp.: Platówną, Okońską, Cyganikiem, Mannem, Martinim i Zopotem. Dyrekcja teatrów przygotowała zupełnie nową wystawę dekoracyjno-kostjumową.

— **Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 40-tej rocznicy śmierci wybitnego dyrektora sceny lwowskiej, Jana Dobrzańskiego** — odbedzie się w niedzielę wieczorem w T. Wielkim. Rozpocznie wstępne słowo redaktora Henryka Cepnika poczem odegrana będzie przepyszna, arcywesoła krotochwila Stanisława Dobrzańskiego: **„Żołnierz Królowej Madagaskaru"**, świetnie przygotowana pod wytrawną reżysera Juljana Dobrzańskiego, który jednocześnie odtwarza tytułową postać mecenasa Mazurkiewicza.

— **„Powrót z wojny"**, głęboka, współczesna sztuka J. W. Opolskiego nie grana dotad na scenach polskich, ukaże się po raz pierwszy. w końcu przyszłego tygodnia, na scenie T. Nowości w reżyserskiem opracowaniu p. Sosnowskiego.

— **„Nitouche"** — świetna operetka niegrana od dlngiego szeregu lat na scenie lwowskiej, zostanie wznowiona w początku miesiąca czerwca.

— **Jerzy Leszczyński**, znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie, rozpocznie gościnne występy w pierwszych dniach miesiąca czerwca.

—::—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

——oo——

Mówią, że...

wskutek ogólnej nędzy ludzie wysprzedawają wszystko, co mają w domu, nawet rzeczy wielkiej wartości artystycznej.

— — — — — — — — — —

sprytni handlarze wyzyskują tę sytuację i kupują za śmiesznie małe kwoty rzeczy wartościowe, które potem nierzadko wywozi się zagranicę. Nagromadziło się też wiele takich pokątnych lokali sprzedażnych i różnych kupców, myszkujących po domach. Mnożą się też liczne oszustwa, którym powinno się zapobiegać. Przedewszystkiem fałszuje się na wielką skalę obrazy znanych artystów. Byłem w takim handlu i udając laika słuchałem ciekawych zachwalań: „To jest obraz od Tetmajer, całkiem oryginał. A to nieznany nigdzie Dobrowolski. Ten szkic, aj jaki ładny to Kossak. Mimo to dam bardzo tanio". Nie mogłem wytrzymać i mówię: „To wszystko fałszerstwa". „Jakto? Pan się lepiej odemnie zna". „Lepiej cokolwiek, zresztą pan też wie, że to nie oryginały"! Kupiec zmiękł. „Co ja winien, mnie tak powiedzieli". „A pan wie, że to jest karane?". „Chodzi tu do mnie taki i znosi wszystko. Taki rok na niego, jakie mi on daje interesy!" „Zmień pan kartki z napisem:" „Pewnie, że zmienię". I — naturalnie nie zmienił: Nie jeden już z pewnością „wpadł" łakomiac się na niskie ceny za „oryginały". A istotnie cenne rzeczy sprzedaje się poza Lwowem. Ktoś może wglądnie w całą sprawę?

rrr.

——oo——

— **Gościnne występy Bednarzewskiej.** Dyrekcja Teatru Małego miała doskonały pomysł, zapraszając na gościnne występy tę świetną artystkę, której nie mieliśmy sposobności już dawno widzieć. Występy jej pomimo różnych imprez we Lwowie, zdołały jednak poruszyć szerokie sfery naszego miasta, wśród których jest bardzo wielu zwolenników wysokiego kunsztu aktorskiego. Ten kunszt reprezentuje właśnie Bednarzewska, jedna z najsubtelniejszych artystek polskich, zapisanych tak dobrze w historji teatru ostatnich lat. To też na każdy jej występ spieszy tłumnie publiczność i opuszcza salę Teatru Małego w dość niezwykłym nastroju. Dodać należy, że dyr. Czarnowski wyreżyserował przepysznie **„Fotel Nr. 47"** a cały zespół pod jego wytrawnem kierownictwem gra doskonale.

— **Zainteresowanie sobotnim występem Ninki Wilińskiej** jest olbrzymie. Publiczność nasza, która niezawodnie wypełni w sobotę przemiłą salkę „Bagateli" do ostatniego miejsca, dozna prawdziwej emocji tak z powodu wspaniałego programu jak i wysokiego poziomu artystycznego wieczoru.

Clou wieczoru stanowić będzie przepyszny skatch amerykański „Jackie-Coogan" jako „piaskarz" i „pucybut" z Ninką Wilińską w roli głównej.

— **Baczność Legjoniści!** Zbiórka wszystkich członków Związku Legjonistów we Lwowie w **niedzielę dnia 30 b. m.** punktualnie o **godz. 10 rano** w lokalu własnym przy ul. Piekarskiej 53. Obecność członków pod przymusem organizacyjnym konieczna.

— **Dzieci na wieś.** Walne zgromadzenie polskiego Tow. „Dzieci na wieś" odbędzie się dziś o godz. 18 wieczorem w małej sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu za r. 1925 i uzupełniający wybór wydziału. O godz. 17 odbędzie się posiedzenie pełnego zarządu.

— **Katastrofalne gradobicie w powiecie Jaworowskim.** Onegdaj w rejonie powiatu jaworowskiego spadł grad wielkości orzecha laskowego. Gradobicie trwało przeszło 15 minut i stworzyło powłokę grubości 5 cm. Katastrofą tą nawiedzione zostały wsie Łazina, Dąbrowica, Stawki i Jaśnisk. Grad wyrządził olbrzymia szkodę w sadach i zbożu.

Bilety ulgowe i bezpłatne do Teatru Małego

wydaje

Prenumeratorom miesięcznym i kwartalnym

Administracja „Kurjera Lw." codziennie od godz. 2—4

——oo——

Z targu.

Lwów, 27 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—2 zł., 1 kg. masła 4.50 6.— zł. sera 1—2 zł.

Jaja: po 13 i 15 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 1— zł. wiązka rzodkiewek 7—10 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 1-2 zł., główka sałaty 5—20 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 40—60 gr. kwateka agrestu 30 gr.

——oo——

— Artykuł prof. E. Romera p. t. „Konsekwencje kultu Piłsudskiego" zamieszczony w 119 numerze „Kurjera Lwowskiego" odezwał się doniosłem echem w całej prasie. Pisma lwowskie, krakowskie i warszawskie w większych lub mniejszych wyjątkach cytują rzeczony artykuł znakomitego uczonego, uważając wywody jego za rewelacyjne ze względu na osobę Szan. Autora i Jego dotychczasową orjentację polityczną.

— **„Sokół - Macierz"** urządza w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 7-ej wieczór ku uczczeniu ś. p. Jana Dobrzańskiego, jednego z założycieli i prezesa Sokoła w 40-tą rocznicę jego śmierci uroczysty wieczór z łaskawym współudziałem p Józefa Dohomireckiego i lwowskiego Tow. śpiew. Harfa pod dyr. p. Stanisława Kinalskiego. Uprasza się Druhów wszystkich gniazd sokolich lwowskich, posiadających strój sokoli o zjawienie się w strojach.

— **Danina Oświatowa dla Wschodniej Małopolski.** Ordynat Alfred hr. Potocki w Łańcucie złożył na rzecz Daniny Oświatowej kwotę 1000 zł. Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej której poruczono włodarstwo „Daniną" składa ofiarodawcy za ten nader hojny dar gorące podziękowanie.

— **Lwowski Chór Technicki** urządza we wtorek dnia 1 czerwca b. r. w sali Polskiego Twa Muzycznego (ul. Chorążczyzny) doroczny koncert, pod artystycznem kierownictwem dyr. Jarosława Leszczyńskiego, dyr. op. lwowskiej, z łaskawym współudziałem JWP. Wiktorji Pastównej, artystki operowej. Początek o godz. 20.15. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut WP Seyfarta, w dniu koncertu przy kasie.

— **Wielki festyn na placu Targów Wschodnich.** Komitet Opieki nad żołnierzem urządza pod protektoratem p. wojewodziny Garapichowej, na dochód budowy Domu Żołnierza we Lwowie, w czwartek, dnia 3 czerwca br. popołudniu, wielki festyn na placu Targów Wschodnich. W programie festynu szereg ponętnych niespodzianek. Ceny wstępu będą bardzo minimalne, od 10 gr. do 50 gr. Każdy, kto pragnie miło spędzić ten dzień świateczny na wolnem powietrzu, pośpieszy z pewnością na Targi Wschodnie.

——o——

Co się stało w mieście?

— **Samobójstwo** w sposób dotąd niepraktykowany usiłowała popełnić 70-letnia wdowa po radcy sądowym, nerwowo chora Eugenja **Zańko** (Kasztelańska 8). Oto wczoraj o godz. 11 Zańko zadała sobie jakiemś tępem narzędziem tak silny cios w głowę, że pogotowie musiało odstawić ją do szpitala. Powód desperackiego kroku na razie nieznany.

——oo——

— **Posiedzenie naukowe Małopolskiego Twa Lekarzy Weterynaryjnych** odbędzie się dnia 1-go czerwca b. r. o godz. 18-tej w sali Nr. II. Ak. Med. Wet. (ul. Kochanowskiego 61). Na porządku dziennym odczyt asystenta dra Legeżyńskiego p. t.: „Wartość socjologicznych metod rozpoznawczych przy zakaźnem ronieniu bydła rogatego".

— **„Nasi następcy"**. Odczyt J. Kadena Bandrowskiego o młodem pokoleniu odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. w sali ratuszowej o godz. 7.30 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Ossolineum (pl. Halicki), wieczorem przy kasie.

— **W Urzędzie pocztowo-telegraficznym Lwów 17** (ul. Gosiewskiego) oddano **publiczną mownicę telefoniczną** do ogólnego użytku. Mownica ta czynną jest bez przerwy od godz. 8h do 20h.

— **Jarosławska 2-letnia średnia szkoła kupiecka** wypuszcza z końcem czerwca kilkunastu absolwentów. Zgodnie z kierunkiem wychowania i wykształcenia tego rodzaju szkoły zawodowej, chłopcy przedstawiają doborowy inteligentny materjał na uczniów do sklepu za ladę i do kantoru. Mimo wykształcenia zawodowego średniego (tyle co mniej więcej 5 klas gimnazjalnych) kandydaci wstępują do kupców i sklepów spółdzielczych na praktykę na tych samych warunkach materjalnych, co chłopacy bez wykształcenia. Wiek absolwentów od 16 lat w górę. Szkoła podejmuje się chętnie pośrednictwa w rozmieszczeniu chłopców po sklepach. Adres: Szkoła Handlowa i Zawodowa TSH. w Jarosławiu.

— **Kurs gorzelniczy**. Izba handlowa i przemysłowa rozpoczyna wspólnie z Zarządem Małopolskiego Towarzystwa Techników Przemysłu Spirytusowego w dniu 7. czerwca br. 4-ro tygodniowy zawodowo-dokształcający kurs dla techników gorzelniczych. Oddział techniczno przemysłowy Izby ul. Bourarda 5 II. udziela bliższych informacji w sprawie kursu i przyjmuje zgłoszenia na kurs do dnia 4. czerwca br.

——oo——

Komunikacja kolejowa z Truskawcem.

Lwów, 28 maja.

Celem udogodnienia komunikacji zachodniej Małopolski z Truskawcem uruchamia się pociągi sezonowe nr. 3115 (odjazd z **Drohobycza** 18.50) i nr. 3116 (przyjazd do **Drohobycza** 21.01) już od czwartku 27 maja b. r. oraz podejmuje się równocześnie bieg wagonu bezpośredniej komunikacji I, II i III klasy **Kraków - Truskawiec** w czasie od 27 maja do 14 czerwca przy pociągach nr. 29/2013/1313/3157 (odjazd z Krakowa 23.20, przyjazd do Truskawca 13.42) z powrotem przez **Stryj - Lwów** przy pociągach 3154/1215/1712/30 (odjazd z Truskawca 17.14, przyjazd do Krakowa 9.00).

——oo——

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Kolegom oraz Współpracownikom sekcji U. K. Lwów VIII, którzy z powodu śmierci najdroższego Męża i Ojca, ś. p. inż. Marjana Henryka Fuchsy, pośpieszyli w tej ciężkiej, niepowetowanej dla nas stracie ze słowami współczucia, składając kwiaty na trumnę jako ostatnie pożegnanie, oraz odprowadzili Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku **przesyłają najszczersze, z głębi serca podziękowanie.**

1926 **Żona, Syn i Synowa.**

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE.

W kwietniu stan zasiewów ozimych uległ polepszeniu dla pszenicy i rzepaku, pogorszeniu zaś dla żyta i jęczmieni. Stan zasiewów koniczyny pozostał bez zmiany. W marcu stan zasiewów pszenicy wyraża się stopniem 3.1 (4 — dobry, 3 średni, 2 mierny), w kwietniu zaś — 3.2, żyta określa się w marcu stopniem — 3.1, w kwietniu — 3.0, jęczmienia w marcu — 3.2, w kwietniu — 3.1, rzepaku w marcu — **3.0, w kwietniu — 3.2, koniczyny w marcu i kwietniu — 3.1.**

Stan zasiewów jest gorszy niż w roku ub., kiedy w kwietniu określał się stopniem — 3.4, a jedynie dla koniczyny — 3.3. Najlepiej przedstawiały się w w kwietniu r. b. **zasiewy żyta** — w województwie wołyńskiem i poznańskiem (3.2), **najgorzej** w województwie **lwowskiem** (2.4), zasiewy pszenicy — najlepiej w województwie wołyńskiem (3.3), najgorzej w województwie nowogródzkiem (2.7), zasiewy jęczmienia — najlepiej w województwie wileńskiem (3.7). najgorzej w województwie pomorskiem i **tarnopolskiem** (2.8).

GIEŁDA LWOWSKA.

Ilość notowanych papierów nieco wprawdzie zwiększona, lecz transakcje w poszczególnych papierach zawierano w drobnych ilościach. — Kursa przeważnie nie uległy zmianom. Zainteresowanie lekkie dla Gazoliny, P. Nafty, Oikosów. — Sporadyczne transakcje w dotąd zaniedbanym Ćmielowie i Gafocie. — Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.53, 0.54; Przemysłowy 0.10 Browary 9.30; Cegielski 6.00; Ćmielów 0.10; **Gafota** 0.17, 0.18; **Gazolina** 1.50. 1.55; Oikos 0.95, 1.00, 1.05; Parowozy 0.17; P. Nafta 0.19, 0.20.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 19.40. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert kameralny.

Barcelona (325). Godz. 22. Koncert radjo - kwartetu.

Hamburg (392.5). Godz. 21.30. Transmisja koncertu z Cafe Continental.

Lipsk (452). Godz. 18.30. „Przelot ptaków“ — odczyt.

Rzym (425). Godz. 22. Sygnał czasu — komunikaty.

Wiedeń (531). Godz. 20.15. Wieczór poświęcony twórczości Tomasza Manna (recytacje).

Zurych (513). Godz. 20.15. Komunikaty prasowe i meteorologiczne.

Niema więcej tłumienia odbiorów przez nieodpowiedni kondenzator siatki. Kondenzator siatki z dielectricum powietrze, daje ulepszenie odbiornika. Do nabycia w firmie **„Kinofot“**, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 11 A.

ANGLJA.

W odpowiedzi na interpelację w Izbie gmin, przedstawiciel rządu wyjaśnił, **że właściciele niezadeklarowanych radjoaparatów** odbiorczych prześladowani są z całą surowością prawa. Z 43 procesów na tem tle, **42 skończyły się wyrokiem skazującym.**

IRLANDJA.

Radiostacja w Dublinie nadaje odczyty w językach: iryjskim, angielskim, niemieckim, łacińskim, francuskim, włoskim i walijskim.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna — zwyżkowa. Usposobienie wyczekujące. Obrót średni.

Dolary ameryk. 11.48 — 11.52; dolary kanad. 11.32 — 11.36; korony czeskie 0.26 i jedna czwarta — 0.26 i trzy czwarte; franki franc. 0.30 — 0.30 i pół; franki szwajc. 1.72 — 1.76; funty szterl. 47 — 48.

Złoto: 20 kor. 40 — 41; 20 frk. 37 — 38; 20 mrk. 46 — 47; 10 rubli 55 — 55.50.

Srebro: kor. austr. 0.85 — 0.88; 5 kor. austr. 4.40 — 4.50: flor. austr. 2.20 — 2.25; ruble 3.50 — 3.60; kop. za rubel 1.75 — 1.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie transakcje w życie i ziemniakach przemysłowych do sadzenia. Poszukiwano owies. Dostateczna podaż w pszenicy i życie przy odpowiedniem zainteresowaniu. Tendencja naogół utrzymana, dla owsa zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa biała 53.50 — 54.50; Pszenica krajowa czerwona 57 — 58; Żyto małopolskie 32 — 33; Jęczmień małopolski pastewny 25 — 26; Owies małopolski 35 — 36; Ziemniaki przemysłowe 3.80 — 4 zł.

Ceny z wyjątkiem żyta i ziemniaków przemysłowych, szacunkowe.

CENY W POLSCE I ZAGRANICĄ.

Porównanie hurtowych cen polskich z zagranicznemi z okresu końca lutego i marca r. ub.. a więc z okresu przed ostatnim silniejszym spadkiem złotego i związanym z nim poważniejszym wzrostem cen w Polsce — wykazuje, że **Polska jest obecnie jednym z najtańszych krajów. Mąka** pszenna kosztuje w Polsce 7.53 dol. za 100 kg., gdy we Francji 6.73, a więc taniej, natomiast **drożej** w Czechosłowacji, Anglji i Stanach Zjednoczonych. **Mięso wołowe** kosztuje w Polsce 0.21 dol. za 1 kg., gdy we Francji 0.32, w Czechosłowacji 0.34. w Stanach Zjednoczonych 0.36, w Anglji 0.48. **Masło** w Polsce kosztuje 0.79 dol. za 1 kg. i jest droższe niż we Francji i Czechosłowacji, tańsze zaś niż w Anglji i Stanach Zjednoczonych. **Cena cukru** w Polsce, która ma pokrywać straty na eksporcie wynosi 0.15 dol. za 1 kg. i jest wskutek tego najwyższa, bo we Francji wynosi 0.10, w Anglji i Stanach Zjednocz. po 0.12, a w Czechosłowacji 0.14. **Skóry bydlęce** są w Polsce najtańsze. **Węgiel** kosztuje w Polsce 3.24 dol. za 1 tonę, we Francji prawie tyleż 3.23. w Stanach Zjednocz. 3.97. w Anglji 6.30, w Czechosłowacji 6.50. **Nafta jest** w Polsce (4.81 dol. za 109 kg.) droższa niż w Stanach Zjednoczonych) i Czechosłowacji, tańsza niż w Anglji i Francji. Cement kosztuje w Polsce najtaniej.

O ZAKAZ IMPORTU DRZEWA POLSKIEGO DO NIEMIEC.

Prywatni właściciele lasów w Niemczech domagają się od rządu zakazu importu drzewa okrągłego z Polski. Zniżka cen na drzewo w Niemczech przy przywozie jest konkurencją drzewa polskiego. Część prasy niemieckiej występuje przeciw temu żądaniu wskazując na to, iż lichy niemiecki materjał drzewny nie może zastąpić wysokowartościowego drzewa polskiego.

KURJER SPORTOWY.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ ZE LWOWEM.

Na mecz ze Lwowem, który odbędzie się 3 czerwca na boisku Czarnych, został ułożony następujący skład Warszawy: Domański (Warszawianka); Czajkowski, Bułanow I? (Polonja); Wójcik (Legja), Loth I (Pol.), Szenajch (W.), Tupalski, Grabowski (Pol.), Łańko, Cieszewski, Krawuś (Legja).

Rezerwowi: Bednarowicz (L.), Zoller i Koch (Korona).

JEŹDŹCY POLSCY W MEDJOLANIE.

W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Medjolanie odbyły się trzy konkurencje.

W konkursie „otwarcia“ zajął z Polaków: rtm. Dobrzański na „Lumpie“ 5 miejsce, a rtm. Dziadulski na „Qui Vive“ miejsce 9-te.

W konkursie „Prix de l'arme cavalerie“ szóstą nagrodę podzielili się rtm. Królikiewicz na „Rewcliffie“ i mjr. Toczek na „Hamlecie“.

W konkursie „Prix Pornoli de Friali“ mjr. Toczek zajął miejsce trzecie.

Z kraju.

× **Budżet m. Warszawy.** Z ogólnej sumy budżetu na rok przyszły, wynoszącego **11 miljonów złotych**, największa kwota przeznaczona będzie na **roboty komunikacyjne**, a między temi, na przeprowadzenie szeregu **nowych ulic** na przedmieściach Warszawy.

× **Muzeum etnograficzne w Wilnie.** Przy pomocy uniwersytetu wileńskiego powstanie tu **muzeum etnograficzne**, na którem **przemysł ludowy** będzie poważnie reprezentowany. — Towarzystwo popierania przemysłu ludowego zakłada też bazar przemysłu ludowego i organizuje **kredyt dla warsztatów.**

× **Odszkodowanie dla ofiar walk w Warszawie.** Przy komisarjacie rządu utworzoną została **komisja kwalifikacyjna** dla zbadania odszkodowań dla rodzin ofiar walk w stolicy.

× **Kierownictwo dyrekcji poczt w Krakowie** objął naczelnik wydziału, p. Franciszek **Musiał.**

PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, (Tel. wł.)

Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu czeskiego uzasadnił minister kolei Rzika zamierzoną podwyżkę taryfową na kolejach czechosłowackich o 22%.

MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW WOZLA.

Dalszy ciąg zawodów młodzików Warszawskiego Okręgu Związku Lekkoatletycznego przyniósł kilka dobrych wyników.

Bieg 100 mtr.: 1) **Jaworski** (AZS) **11.7 sek.** 2) Fedorowicz (AZS). 3) Menttrak (Warszawianka).

Bieg 400 mtr. (finał): 1) **Jaworski** (AZS) **52.2 sek.** (czas bardzo dobry). 2) **Meyro (Polonia) 53.7 sek.** 3) Vinion (AZS). 4) Łukaszewicz (Polonia).

Bieg 5.000 mtr.: 1) Orłowski (Warsz.) 16 min. 55.4 sek. 2) Rossa (Polonia) o pierś. 3) Bykowski. Wyniki stosunkowo słabsze.

Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) Osiecki (AZS) 19 sek.

Skok w dal: Sikorski (Pol.) 634 cm. 2) Aszenberg 618 cm. 3) Szenrent 602 cm. 4) Bojanowski 601 cm. Wynik nowego rekordzisty słabszy, niż poprzednie.

Skok w zwyż: 1) **Meyro (Pol.)** 166 cm. 2) Pałucki 163 cm. 3) Damiecki 157 cm.

Rzut kulą: 1) Dobrakowski (AZS) 9 mtr. 73 cm. 2) Korolkiewicz (Pol.) 9 mtr. 68 cm.

Rzut dyskiem: 1) **Dobrakowski 31 mtr. 90 cm.** 2) Bielecki (AZS) 31 mtr. 36 cm.

Rzut oszczepem: 1) Kamiński (Skra) 41 mtr. 71 cm. 2) Majewski 39 mtr. 32 cm.

Rzuty słabsze od biegów.

Z wyników pań — szczególnie piękny był wyczyn Wareckiej (Warszawianka), która ustanowiła na 500 mtr. nowy rekord Polski w czasie 1 min. 32.4 sek. Pozatem szczególnie wyróżniły się Gorloffówna i Woynarowska (obie AZS).

SUKCES POLSKI W SOPOTACH.

Podczas wyścigów konnych, rozegranych w Sopotach, dwa biegi z przeszkodami wygrał brawurowo rtm. Sosnowski na koniach: „Fusilier“ i „Donease“.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.